

**Protokół Nr XLIII/2013  
sesji Rady Miasta Ostrołęki  
z dnia 18 kwietnia 2013 roku**

Sesja odbyła się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ostrołęki przy Placu Bema 1 w dniu 18 kwietnia 2013 r.

**Radni nieobecni na XLIII sesji Rady Miasta Ostrołęki:** Tadeusz Kaczyński, Andrzej Niedziółka.

**Na sesji w dniu 18 kwietnia 2013 r. podjęto następujące uchwały:**

Uchwała Nr 438/XLIII/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 18 kwietnia 2013 roku zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2013-2026,

Uchwała Nr 439/XLIII/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 18 kwietnia 2013 roku w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2013 rok,

Uchwała Nr 440/XLIII/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 18 kwietnia 2013 roku w sprawie ustalenia nazwy ulicy w mieście Ostrołęka,

Uchwała Nr 441/XLIII/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 18 kwietnia 2013 roku zmieniająca uchwałę w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi,

Uchwała Nr 442/XLIII/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 18 kwietnia 2013 roku w sprawie nadania odznaki honorowej „Za zasługi dla miasta Ostrołęki”,

Uchwała Nr 443/XLIII/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 18 kwietnia 2013 roku w sprawie nadania odznaki honorowej „Za zasługi dla miasta Ostrołęki”,

Uchwała Nr 444/XLIII/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 18 kwietnia 2013 roku w sprawie nadania odznaki honorowej „Za zasługi dla miasta Ostrołęki”.

**1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.**

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** - otworzył XLIII sesję Rady Miasta Ostrołęki. Powitał prezydenta miasta Janusza Kotowskiego, wiceprezydentów, wszystkich obecnych gości, przedstawicieli prasy oraz radnych. Stwierdził prawomocność obrad /lista obecności - załącznik do protokołu/.

**2. Wybór sekretarza obrad.**

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** - na sekretarza obrad zaproponował radnego Ryszarda Żukowskiego. Radny wyraził zgodę.

Głosowanie:

Za - 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Sekretarzem obrad został wybrany radny Ryszard Żukowski.

### **3. Przedstawienie porządku obrad oraz jego zmiany.**

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – powiedział „zaczniemy od pomyłki w latach. Proszę przyjąć przeprosiny i poprawić redakcyjnie w punkcie 5 oczywiście i we wniosku prezydenta i w porządku obrad winny być lata 2013-2026, tak jak w projekcie uchwały oczywiście. Powtóre, w punkcie 6, to są zmiany w budżecie. W uzasadnieniu tych zmian str. 1 uzasadnienia, jedyna rzymska dwójka, arabska ppkt a, zdanie drugie winno być – odliczenie VAT od zakupów nie mieszkaniowych, ale mieszanych. Zakupów mieszanych. To także poprawka redakcyjna. W punkcie 8 tj. wzór deklaracji, oczywiście w tym wzorze deklaracji, miejsce składania to budynki Urzędu Miasta a nie Urzędu. To też poprawka redakcyjna. Proszę państwa tj. sesja na wniosek prezydenta. Zebrała się Miejska Komisja ds. Nadania Odznaki „Za zasługi dla miasta Ostrołęki” i pozytywnie zaopiniowała wnioski, dlatego wraz z materiałami państwo otrzymali już wcześniej razem ze zgodą prezydenta na piśmie, na rozszerzenie tego porządku obrad dzisiejszej sesji o te trzy właśnie punkty. Dlatego też wnioskuję, jako przedstawiciel tej komisji by punktem 8a dzisiejszych obrad było rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie nadania odznaki honorowej „Za zasługi dla miasta Ostrołęki” pani Krystynie Dobrowolskiej. Punkt 8a. Kto z państwa jest za tym, za wprowadzeniem takiego punktu proszę o podniesienie ręki a pana sekretarza proszę o przystąpienie do liczenia”.

Głosowanie

Za – 20

Przeciw –

Wstrzymało – 0

Przeciw – 0

Wprowadzono punkt 8a.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – powiedział „Składam wniosek by punktem 8b dzisiejszych obrad stało się rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie nadania odznaki honorowej „Za zasługi dla miasta Ostrołęki” dla pana Franciszka Moszczyńskiego. Kto z państwa jest za proszę o podniesienie ręki”.

Głosowanie

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Wprowadzono punkt 8b.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – powiedział „I składam wniosek byśmy wprowadzili na wniosek komisji punkt 8c dzisiejszych obrad tj. projekt uchwały w sprawie nadania odznaki honorowej „Za zasługi dla miasta Ostrołęki” dla pana Adam Czesława Dobrońskiego. Proszę o podniesienie ręki, kto jest za wprowadzeniem tego punktu pod dzisiejsze obrady”.

Głosowanie

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Wprowadzono punkt 8c

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – powiedział „Proszę także o poprawkę redakcyjną we wniosku o nadanie odznaki dla pana Franciszka Moszczyńskiego, zdanie 3 punktu, 14 czyli uzasadnienia powinno brzmieć „gdzie między innymi pełnił rolę przewodnika dla wycieczek zwiedzających OZCP”. To ostatnia poprawka redakcyjna”.

Zapytał czy są jakieś uwagi do przedstawionego porządku obrad.

Uwag nie było.

#### **4. Przyjęcie protokołu XLI sesji Rady Miasta Ostrołęki**

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – zapytał czy są uwagi do protokołu. Uwag nie było.

Głosowanie:

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Protokół został przyjęty.

#### **5. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2013 – 2026,**

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – złożył wniosek formalny o to by dyskusja w punkcie 5 i 6 odbyła się, jako jedna i przedstawienie, jako jedno,

Głosowanie

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Wniosek uzyskał akceptację radnych.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „...ja wstęp uczynię, będę prosił też ewentualnie pana prezydenta Stańczyka, panią Skarbnik i dyrektorów właściwych wydziałów o ewentualne uzupełnienie mojego wprowadzenia. Oczywiście szanowni państwo, gdy chodzi o prognozę ona jest jak zawsze ściśle złączona ze zmianami w budżecie, z naszą uchwałą budżetową. Ewentualnie w szczegółach pani skarbnik, ja natomiast pozwólcie, że skoncentruję się na zmianach w budżecie. Proszę państwa z jednej strony chciałbym przeprosić, że czytania odbędą się od razu na sesji. Z drugiej chciałbym podkreślić i wyrazić nadzieję, że te pozytywne zmiany w budżecie, bo na pewno państwo zauważyliście w trakcie przygotowywania się do sesji, że to są dokładane pieniądze. Nie zabieramy znikąd tylko chcemy dołożyć, wolne środki wykorzystać w sezonie budowlanym, inwestycyjnym, który wreszcie się rozpoczął, stąd myślę te kilka dni wcześniej mają swoją siłę i będziemy mogli wcześniej rozpocząć różne remonty, inwestycje i to jest jakby główna przesłanka, gdy chodzi o te punkty i tryb dzisiejszy, choć oczywiście chciałem też razem zaproponować państwu te punkty, które potem nastąpią. Gdy chodzi o zmiany w budżecie proszę państwa proszę żeby zauważyć, iż wypełniamy tą sesją zapowiedzi, które już w pierwszym podejściu do naszego budżetu w grudniu ubiegłego roku padły. Przypominam, że już wtedy informowałem zwłaszcza wobec zarzutów, że na inwestycje jest zbyt mało środków, że będziemy ten budżet inwestycyjny uzupełniać. I dzisiaj, między innymi dzisiaj się te zapowiedzi wypełniają. Zauważycie na pewno państwo, zauważyliście, że mogę tak w skrócie powiedzieć grube miliony dokładamy do naszych miejskich inwestycji i to są te punkty zasadnicze. Pieniądze pochodzą z wolnych środków, zaoszczędzonych, ewentualnie z uzupełnienia pieniędzmi naszymi inwestycji kontynuowanych, więc takich, które w przetargu zostały rozstrzygnięte w systemie wieloletnim, najczęściej dwuletnim. I dziś chcielibyśmy środkami uzupełnić potrzeby inwestycyjne i je po prostu przyspieszyć. Są też wprowadzone, zaproponowane dzisiaj, jest zasadniczo wprowadzenie nowych punktów inwestycyjnych, na pewno oczekiwanych. Na pewno państwo to zauważacie, kilka ulic, które po prostu potrzebują szybkiej interwencji chcielibyśmy wyremontować, wymienić nawierzchnię i umożliwić w ten sposób naszym mieszkańcom bezpieczniejsze i spokojniejsze funkcjonowanie. Na pewno państwo zauważyliście, mamy w propozycjach choćby tutaj wcześniej już, jakby tu wnioski padały choćby od pana przewodniczącego Dariusza Maciaka czy pana przewodniczącego Jerzego Grabowskiego czy innych spośród państwa, choćby o wyremontowanie, gruntowne

wyremontowanie ulicy Dzieci Polskich czy ulicy Sikorskiego, czy Kleberga czy kilku także innych ulic, które bez wątpienia jeszcze raz to podkreślę zwiększą i bezpieczeństwo i no wygodę korzystania z tej infrastruktury drogowej. Ja oczywiście opowiadam proszę państwa w punktach, ale te poszczególne na pewno państwo zauważacie. Chcę też podkreślić prócz inwestycji drogowych propozycje do wysokiej rady żeby po raz kolejny dokonać wsparcia bardzo ważnej inwestycji, choć nie miejskiej inwestycji, konkretnie budowy nowej siedziby Komendy Miejskiej Policji w Ostrołęce, chciałem zaproponować 0,5 mln na ten bardzo ważny cel. Wielokrotnie podkreślamy droczy państwo, że często nie otrzymujemy należącej nam pomocy ze środków powiedziałbym rządowych. Natomiast my staramy się w samorządzie wspierać zadania nie nasze, ale oczywiście potrzebne w tym miejscu. Komenda Policji już od lat budowana zmierza ku szczęśliwemu końcowi. 500.000, kolejne 500.000, które miasto by przeznaczyło na pewno bardzo, bardzo policjantom naszym się przyda na dokończenie tej inwestycji. No pamiętam proszę państwa tutaj nasze dyskusje kiedyś i nawet dyskusje bardzo zdecydowane na posiedzeniu Rady Miasta, kiedy była wyraźna z waszej strony drodzy państwo sugestia żebyśmy pomagali policjantom na poziomie powiatu ostrołęckiego. Jednakże wiem, że tam te trudności są większe mimo entuzjastycznych artykułów choćby prasowych. Aż tak dobrze w powiecie z tymi środkami pewnie nie jest, bo policja wsparcia wielkiego nie otrzymuje, choć oczywiście każdy grosz tu się liczy. Tak czy inaczej chciałem mimo tych dawniejszych dyskusji naszych zaproponować wysokiej radzie żeby 500.000 policja jeszcze od nas otrzymała. Policjanci pracują dla mieszkańców tego miasta, powiatu, regionu, więc sądzę, że to wsparcie myślę przyzwoite, choć oczywiście nie na miarę oczekiwań inwestycyjnych policjantów, ale sądzę, że odczuwalne i znaczące. Także proszę państwa, prócz zadań inwestycyjnych kontynuowanych i nowych prócz wsparcia dla policji mamy też codzienne zmiany w budżecie typu wsparcie naszych placówek oświatowych nie tylko w działalności bieżącej, ale także w bardzo ważnych sprawach inwestycyjnych. Na pewno zauważyliście państwo choćby, choćby przyzwoity grosz przesunięty na inwestycje w Szkole Podstawowej Nr 1. Tam proszę państwa stan w skrócie powiem elektryki jest tak dramatyczny, że czas najwyższy żeby działać. Dawno temu pan przewodniczący Żukowski wystąpił z wnioskiem. Niestety jakby środków ciągle brakowało. Dzisiaj możemy już ten no wręcz konieczny dla funkcjonowania szkoły postulat, chciałem zaproponować już do zrealizowania. I wreszcie proszę państwa muszę też o tym powiedzieć no z bólem serca, ale muszę państwu też zaproponować uzupełnienie środków, co do pokrycia kosztów dramatycznie długiej zimy w naszym mieście. Wszystkie chyba samorządy w Polsce to odczuły a nie tylko w Polsce, bo nasi przyjaciele z Węgier mówili, że takiej zimy też nie mieli. Oni bardziej odczuwają, bo zasadniczo tam cieplej jest bardziej na południe. Ale tutaj trochę mi nie do żartów, ale proszę państwa niestety najdroższa była ta zima w historii naszej samorządowej no, ale wiadomo robota została wykonana należy ją rozliczyć i stąd te środki przesuwane także na sprawy powiałbym zimowe. Inne punkty państwo na pewno przeanalizowaliście. Czekamy na ewentualne pytania. Będziemy starali się uzupełnić wspólnie moje tutaj wprowadzenia. To tyle wysoka rado, proszę o rozpatrzenie tych propozycji budżetowych i jak wierzę zgodne głosowanie w sprawach”.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – otworzył dyskusję w tym punkcie.

**Radny Dariusz Bralski** – powiedział „...dobrze się dzieje, że przez miasto została zauważona ulica Dzieci Polskich, bo trzeba powiedzieć, że i Rada Osiedla Dzieci Polskich z lat wcześniejszych wielokrotnie występowała o modernizację, remont, ewentualnie nawet kapitalny remont tej ulicy. I dobrze stało, że w tym roku ona jest wprowadzona, jako nowe zadanie inwestycyjne. Są środki. Występowała o to pani Ostrowska przewodnicząca Rady Osiedla Dzieci Polskich, występowała Anna Kurhan-Rawa przewodnicząca o remont tej ulicy i dlatego sądzę, że wcześniej czy później, jeżeli takie wnioski padają przez prezydenta jest to

zauważone, a ta ulica rzeczywiście nadaje się do remontu. I dziękuję panie prezydencie, że to zostało ujęte”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „Oczywiście nie z kurtuazji, ale chciałem uzupełnić, że występował też pan przewodniczący Rady Osiedla a potem przewodniczący właściwej komisji Dariusz Bralski. Trzeba też uzupełnić”.

**Randy Jerzy Grabowski** – powiedział „...ja chciałbym tu wpisać się jakby w to, co powiedział przewodniczący Bralski i wspomnieć o bardzo ważnej Ostrowskiej i Słowackiego, tj. dokończenie nakładki na całym odcinku. Tj. odciążenie Jana Pawła, tj. bardzo ważna arteria, która łączy z Ostrowią i dalej. Na Siedlce jest wjazdówka jak wcześniej już wspominałem parę razy, od granicy z gminą Rzekuń do przejazdu jest zrobiona no chyba najpiękniejsze, najpiękniejszy wjazd i najbardziej bezpieczny w Ostrołęce. Natomiast teraz dokończenie tego da możliwość, że będzie i bezpiecznie i ten ruch będzie odbywał się bardzo płynnie. To jest bardzo ważna inwestycja i za to dziękuję”.

**Radny Maciej Kleczkowski** – powiedział „...chciałbym tylko zwrócić uwagę, że znaczna część tych inwestycji miała być zrobiona w tamtym roku. Z tego, co otrzymaliśmy w sprawozdaniu z wykonania budżetu to tak źle w Ostrołęce nie było jak w ubiegłym roku, kiedy, kiedy współczynnik wykonania wydatków majątkowych wynosił 56,3% czyli około 20 mln zł zaplanowanych nie zostało wykorzystane. Całe szczęście, że chociaż w tym roku prezydent się obudził i coś zrobi w Ostrołęce”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „Bardzo dziękuję za ten niezwykle merytoryczny głos. Jak widać pieniądze nie zostały zmarnowane a przy okazji myślę, że też zostanie policzone to do tych dramatycznie niskich procentów inwestycyjnych, bo jak widzieliście państwo niektórzy te wizje pesymistyczne snuli i snują, ale na szczęście jeden jak wierzę ideowych, ideowych patronów pana radnego mawiał, wybierzmy przyszłość, więc myślę, że tutaj już pan będzie uspokojony”.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – powiedział „...bardzo dziękuję panie prezydencie, że zechciał pan na głos radnych odpowiedzieć. Cieszę się z każdej z tych inwestycji nie tylko ulic, które są nowymi zadaniami inwestycyjnymi, ale także np. terenem ZS nr, 3 o czym trzeba powiedzieć. Także instalacji w dwóch szkołach w SP 1 i w ZS nr 5. Siły nieczyste tym razem mam nadzieję niczego złego nie napiszą czy nie powiedzą, bo ulice, które są nowymi zadaniami inwestycyjnymi. Przy tych ulicach już ani pan ani ja nie mieszkamy, więc na pewno, na pewno nie będzie to żadnym zarzutem, można je spokojnie remontować. Bardzo dziękuję za takie załatwienie sprawy”.

**Radny Rafał Dymerski** – powiedział „...ja chciałem serdecznie podziękować za inwestycje, które prezydent przedkłada, bo uważam, że dzisiaj w mieście ze względu na zimę tą roczną oraz niewielkie remonty wykonane w roku ubiegłym. I to oceniam akurat bardzo pozytywnie działania prezydenta. Zamiast utopić milion czy dwa w łatanie dziur w roku ubiegłym, przemęczyliśmy tamten rok i dzisiaj, jeżeli zostanie zrobiona droga w kierunku Stacji, jeżeli kto analizował budżet w roku ubiegłym na te zadanie mieliśmy środki, ale należało wykonać kanalizację. Kanalizacja późną jesienią została skończona. Jeżeli dzisiaj ta inwestycja zaczęta i będzie skończona to ten, kto buduje całość buduje tanio. Tak samo jest ulica Sikorskiego. To, co pan prezydent mówi Kleberga i dokumentacja jest stworzona Berlinga a trzydzieści lat ulice nie były, chodzi o remont generalny, tylko dziury łatanie. Źle by było gdyby w roku ubiegłym w ulicy Sikorskiego wykonał 200 czy 300 m i w tym roku ponownie, dwa razy takie koszty i raz, że utrudnienie na osiedlu, bo w tym czasie będzie zamknięte osiedla, czy wykonają całą ulicę czy pół to problemy, także ja chciałbym podziękować, bo mi się to podoba, że panie prezydencie te wolne środki i tutaj gro kieruje pan właśnie na remont, modernizację tych głównych ulic i ciągów pieszych także bardzo dziękuję w tym względzie a jednocześnie wyjaśnienie dam tu kolega Kleczkowski, że mieliśmy w budżecie zmiany i były zdejmowane środki w roku ubiegłym i było uzasadnienie, dlaczego. Planowaliśmy, jeżeli

wychodzą sytuacje, że były pamiętam w jednych sprawach przetargi nierozstrzygnięte odwołania, co nie ma inwestor wpływu. No to rozpoczynanie w miesiącu grudniu robót czy w listopadzie nie opłacało się a dzisiaj lepiej jest zamiast odcinek 100 m lepiej zrobić całą ulicę, bo za jednym a ceny chcę powiedzieć, że w tym roku ceny i materiałów i kosztów budów są tańsze jak w roku ubiegłym, także z korzyścią to jest dla miasta a pieniądze leżały na lokatach także jeszcze odsetki także zamiast kawałki a robić w całości ja uważam, że jest bardziej słuszna polityka. Lepiej rok poczekać a zrobić dużo i zamknąć inwestycję. To jest moje zdanie”.

**Radny Wojciech Zarzycki** – powiedział „...panie prezydencie chciałem zapytać o zadanie, które tu jest zapisane, nadbudowa budynku ZS Nr 5, i tu jest zapisana kwota 100.000. Jeżeli mógłbym się dowiedzieć czy to jest na dokumentację projektową, czy ta dokumentacja już jest czy może zacznie się rozbudowa. Pragnę tylko nadmienić, iż ta szkoła ma problem, jeżeli chodzi o ilość klas. Tam zajęcia kończą w tej szkole, kończą się bardzo późno, bo bodajże do 19.30 i rzeczywiście ta nadbudowa by rozwiązała problem w tej placówce oświatowej. Dziękuję bardzo i proszę o odpowiedź na to te 100.000”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „...myśmy wcześniej już dokonali czy przeprowadzili odpowiednie ekspertyzy, bo wiadomo najpierw trzeba było sprawdzić czy fundamenty po prostu, no pozwalają tak na ewentualną nadbudowę i oczywiście to się już wcześniej dokonało, tak jak pan radny tutaj wspominał szkoła ma swoje trudności, chociaż sukcesów ma też wiele, ale faktycznie zwłaszcza, gdy chodzi o zmianowość jest to często podnoszone przez pana dyrektora Salisa. Też przez wiele lat temu nawet zanim tutaj, jako współpracownik nasz w Wydziale Oświaty pan dyrektor Rosak, jako szef stowarzyszenia przyjaciół tej szkoły podnosił sprawę nawet przy naborach proszę państwa do szkoły wiadomo, że rodzice także na tę zmianowość zwłaszcza na to pytanie, o której dziecko czy młody człowiek skończy lekcje, na te sprawy zwracają uwagę. Dlatego zastanawiamy się, co zrobić by z tej zmianowości zejść. Oczywiście proszę państwa pytań jest wiele. Z jednej strony szkoła zgłasza potrzeby, uzasadnia to, pokazuje, że dobrze jest wykonywana codzienna praca edukacyjna, wychowawcza. Z drugiej strony są trudności no, ale też stawiamy pytania o przyszłość, o nabory. Gimnazjum i Liceum wypełnia swoje zadania, ale sytuacja demograficzna w Polsce wskazuje żeby jednak samorzady zastanawiały się, co zrobić, jak odpowiadać na pytanie o ewentualne dobudowy czy budowy nowych placówek oświatowych. No i teraz po dokonaniu ekspertyzy, już kończą faktycznie przychodzi czas na to żeby po prostu zastanowić się czy budować dalej. Przeznaczaliśmy ten grosz konkretnie jak tutaj zresztą w pytaniu już pan radny Zarzycki zaznaczył, na dokumentację projektową. Z tej dokumentacji oczywiście proszę państwa nam wyjdą też przybliżone koszty. Pewnie przedstawię wysokiej radzie wyniki i będę pytał, co robimy dalej. Oczywiście projekt nie zginie, jeśli byśmy dyskutowali o ewentualnej nadbudowie to rzecz jasna z naszymi danymi i wszystkimi przewidywaniami także, co do demografii i wtedy decyzję jak sądzę wspólnie podejmiemy. To żeby się ta nadbudowa przydała to oczywiste. Natomiast oczywiście nie obiecuję dzisiaj nikomu, że to się stanie w ciągu roku czy pół roku, bo wiadomo budżet oświatowy jest i tak dla nas nie prosty. Dlatego kończąc może za długą odpowiedź, ekspertyza zrobiona, wykazano, że fundamenty spokojnie wytrzymają jedną jeszcze kondygnację zwłaszcza, że nie byłyby to jakieś tam betonowe konstrukcje i proponuję żebyście, żeby wysoka rada zgodziła się na przeznaczenie grosza na dokumentację, na projekt tej nadbudowy. Po wykonaniu projektu przedstawię radzie przewidywane koszty razem ze statystykami i przewidywaniami demograficznymi i podejmiemy jak wierzę decyzję może nie jednoroczną, nie inwestycji jednorocznej, ale nadbudowy tej ważnej placówki oświatowej”.

**Radna Grażyna Sosnowska** – powiedziała „...ja chciałam powiedzieć, że tak naprawdę w moim osobistym oczywiście odczuciu każda złotówka wydana na inwestycję na budynki, na drogi sprawia pewnie prezydentowi dużą satysfakcję, ale myślę, że nam radnym także. Myślę,

że cokolwiek zainwestujemy, jakakolwiek nie byłaby to kwota to sam fakt, że powstaje coś nowego, że ludziom może dzięki temu żyje się lepiej to myślę, że to ogromna radość dla wszystkich. Ja oczywiście zawsze staram się głosować tak, żeby popierać rozwój całego miasta, nie tylko Krańcówą mówiąc tak z przymrużeniem oka. Ale serdecznie dziękuję panu prezydentowi za, tak Krańcówą też musi być, za szczególnie przedszkole i remont tego Przedszkola Nr 5 no i oczywiście długo oczekiwana budowa Turskiego daje mi naprawdę dużą radość, ale myślę, że jeszcze więcej będą się cieszyli mieszkańcy”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „Dziękuję bardzo. Oczywiście pani przewodnicząca z Krańcówą też sobie poradzimy zwłaszcza, że także staraniem pani wystąpieniami choćby do pana wojewody jesteśmy bardzo blisko finału, gdy chodzi o przygotowanie powiedziałbym terenu. Przez wiele lat borykaliśmy się z problemami różnych współwłasności czy w ogóle podziału, gdy chodzi o własności tego terenu. Blisko jesteśmy takiej chwili gdzie już całość będzie pod naszą powiedziałbym opieką, nie kontrolą tylko opieką i choć pani przewodnicząca wprost o to nie pytała, ale wiem i doskonale znam troskę o tę ulicę w końcu nie tylko prowadzącą do osiedla czy do zespołu budynków, ale też reprezentacyjną w pewnym sensie dla Ostrołęki, bo jednak wielu ludzi choćby odwiedzając swoich bliskich na cmentarzu tą dramatyczną drogę przebywa. Mówię tu o odczuciach drogowych nie wewnętrznych. I czas najwyższy na pewno żeby się za to zabrać. Natomiast pani przewodnicząca i inni państwo na pewno wiecie, że to, że tyle lat to wszystko trwa to nie jest problem niechęci tylko problem po prostu własności gruntów. Natomiast jeszcze raz podkreślam, jesteśmy blisko finału no i potem nastąpi jak wierzę przygotowanie i przeznaczenie środków na to żeby w przyzwoity sposób nie łatając te dziesiątki, bo tak wiem, że pani przewodnicząca jest najlepszą specjalistką, gdy chodzi o przeliczenie tych ubytków tak, ale ogólnie to każdy wie, że jest dramatycznie i będziemy jak wierzę, uezieramy środków żeby to ogarnąć tak żeby już na lata wystarczyło. Chcę tylko, dlatego się tak długo nad tym zatrzymać, żeby po prostu jakby jeszcze raz temat przybliżyć. Wcześniej, gdy miasto nie miało pełnej własności czy opieki nad tym terenem, wszelkie wystąpienia do szeroko rozumianych sąsiadów kończyły się odpowiedzią, że no wprawdzie to nie na terenie Ostrołęki, ale niech sobie Ostrołęka robi. Tak miej więcej w skrócie rzecz biorąc te odpowiedzi, no na tym się koncentrowały”.

**Radny Wiesław Piaściński** – powiedział „...tak naprawdę to od 10 lat w ogóle nikt się nie interesował dużym osiedlem, jaki jest osiedle Centrum. Ostatnia poważna inwestycja to była chyba 10 lat temu jak samorząd zbudował halę sportową a jest to duże osiedle na małym obszarze, bo to tak naprawdę to jest drugi Maków Mazowiecki i cieszy to, że wreszcie no samorząd przypomniał sobie, że w mieście jest w centrum miasta jest tak poważne miejsce gdzie trzeba również inwestować. I panie prezydencie no są to duże kwoty, dobrze by było żeby je do końca roku zrealizować, dopiero połowa kwietnia i myślę, że te 2.600.000 na ulicę Sikorskiego zostanie dobrze spożytkowane, że na Kleberga 800.000 również, że na Madalińskiego 900.000 również, no i na remont ulicy Kwiatowej spora kwota 1.500.000 zł, że przy końcu roku nie będziemy właśnie wyprowadzać z budżetu zadań tych pozycji. I również no rozbudowa czy jakieś rozwinięcie ZS Nr 5 jest też, no dobrze, że zostało to w tej chwili do budżetu wprowadzone. Także prosiłbym żeby służby no przypilnowały tychże inwestycji żeby nie można było, nie trzeba by było na koniec roku wycofywać się z tych no ważnych, ważnych zadań”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „...oczywiście pokornie, ale chcę mimo wszystko jakby zgadzając się z panem Wiesławem Piaścińskim, co do potrzeby tych inwestycji, ale przypomnieć, że nie jest prawdą, że przez 10 lat osiedlem Centrum samorząd się nie interesował. Ale żeby nie mówić tylko, że nie to chciałbym panu Wiesławowi zwłaszcza przypomnieć, że w ciągu ostatnich lat dla przykładu po wielu latach oczekiwań, nawet przez ten czas, gdy pan prezydent Piaściński odpowiadał za wiele rzeczy, choćby

Przedszkole Nr 9 no istniało tylko prawie na papierze. Cała strona stojąc twarzą do 20 prawa została w tym, no w tych nieszczęsnych jak wierzę dla Centrum w ostatnich latach jednak zbudowana czy dobudowana. Szkoła Podstawowa nr 10 im. Jana Pawła II została też poddana gruntownemu remontowi. Wymieniono kilkaset okien i rozpoczęto termomodernizację. Dobudowano, może pan radny był kiedyś, piękną stołówkę i jadalnię. Mam nadzieję, że to jest zauważalne. Także place zabaw powstały przy 10. Następnie, przepraszam panie Wiesławie jak bym nudził, ale proszę tak pan zna doskonale miasto jakby tak ze mną myślą troszeczkę tam pobłądzić. Została zbudowana np. ulica Komisji Edukacji Narodowej, to też na Centrum. Następnie została zmodernizowana nawierzchnia ulic Steyera, no można powiedzieć, że to nie na Centrum, ale jednak blisko. Powstały zupełnie nowe czy przynajmniej odmienione chodniki. Np. na ulicy Sikorskiego, Kleberga, Pileckiego, Przedszkole Nr 1 zostało też, co nieco odnowione. Mógłbym jeszcze parę przykładów podać. Ja wiem, że można powiedzieć, że się nic przez 10 lat nie działo. Tak urzędnicy do ćwiczeń i parę innych rzeczy. No, być może o innym Centrum myślimy, no a może o tym samym”.

**Radny Rafał Dymerski** – powiedział „...ja ripostę do pana Wiesława Piaścińskiego. Jednym zdaniem kolego Wiesławie, sięgnij do materiałów, przyjedź do mnie to cię zawiozę, pokażę, nie ma roku żeby na Centrum nie szły inwestycje i chcę powiedzieć tutaj, że wstyd jest, gdy używa słowa radny, że przez 10 lat samorząd nic nie robił. Ja tam jestem radnym i panu przytoczę. Żeby robić ulicę Berlinga, w tym roku będzie robiona, żeby robić ulicę Kleberga i Sikorskiego, to wielka inwestycja, która była właśnie ta ściekowa było tam 6 czy 8 km i pan dokładnie o tym wiedział metodą, bezodkrywkową uszczelnienie kolektorów sanitarnych. I to firma ta robiła to było przeszkodą. W roku ubiegłym 4 km sieci polizolowanych przekładał ENERGA OPEC. Całe osiedle było rozkopane. Następna sytuacja, że były pretensje i pan, za pana chcieliśmy halę budować spółdzielnia grunty i boiska sportowe powstały, powstała hala u pana Salisa. Przy szkole 10 trzy lata było budowane boisko sportowe i dzisiaj osiedle. Nie można było rozpoczynać inwestycji, gdy OPEC 35 mln w sumie zrobił inwestycję i kto był na Centrum to widział, że całe Centrum było rozkopane. I nie mógł prezydent budować ulic żeby później ktoś zarzucał, że dzisiaj wybudowana a później robione. Wykonano piękne oświetlenie. Obwodnica na osiedlu Centrum jest. Oświetlenie oraz połączono ulicę Sikorskiego, Ks. Pędzicha do ronda ja przepraszam, nie, nie do ronda ks. to ulica Pędzicha tam do ulicy Kwiatowej. Wykonano też, oświetlenia dokończono, Edukacji Narodowej. W tej radzie cały czas były pretensje, że inwestycje idą na Centrum. Nowoczesna stołówka. W roku ubiegłym był cały czas. Chcieliśmy scenę o scenę pretensje były. Cały czas, że Centrum się robi. I chcę powiedzieć, że przepraszam, kto był w kadencji poprzedniej wiedział, że dopóki ENERGA wtedy OPEC nie wykona wymiany sieci, nie będą robione ulice. I to było przyczyną całą, że to zahamowało a dopiero teraz wchodzi i w moim odczuciu, jeżeli w tym roku Kleberga, Berlinga, Sikorskiego i część Madalińskiego rozsypana od Berlinga zostanie to dla tego osiedla naprawdę. A jeszcze przepraszam, trzeba być naprawdę ślepym, pan prezydent w tym czasie wykonał proszę jechać na ulicy Centrum nie spółdzielnia, kolorowe z polbruku chodniki Sikorskiego, Kleberga, Sucharskiego i cześć. Są one zrobione z polbruku. a i Pileckiego dawne Zubrzyckiego bardziej w prawo. Także, co roku na Centrum się dzieje i problemy, nie przepraszam no, jeżeli ktoś daje stwierdzenie, że 10 lat nikt nie dbał to już nie chcę dalej mówić jak stropodach, docieplano na szkole 10 ile poszło pieniędzy remont szkoły 10, modernizację centralnego czy inne. To jest stołówka. To jest osiedle Centrum. Jeżeli tam idzie 300.000 – 400 a OPEC wydał około 10 mln na osiedlu Centrum wymiana sieci głównych, to naprawdę jest to duży sukces i przygotował dopiero dla pana prezydenta, że można robić i już otrzymałem pismo spółdzielnia wyraziła zgodę do pana Stańczyka poszło, że udzielamy grunt pod budowę ulicy Kleberga, bo tam częściowo wyszła nasza własność, dlatego jeżeli ktoś odpowiedzialnie coś mówi to bardzo bym prosił przynajmniej powiedzieć



słowo Wiesiu przepraszam nie znałem tego szczegółowo użyłem. No, bo jeżeli wyliczam, że poszło tam około 20 mln przez 10 lat to wybaczenie mówić, że się nic nie robi”.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – powiedział „I to jest też dobry moment żeby podkreślić także zaangażowanie prezesa Spółdzielni Centrum Rafała Dymerskiego, bo dzięki jego zaangażowaniu mamy na tym osiedlu najpiękniejsze kolorowe bloki z resztą według jego własnego projektu. Pan przewodniczący Wiesław Piaściński bardzo proszę. Warto zauważyć, kto klaszcze”.

**Radny Wiesław Piaściński** – powiedział „...chyba jest takie powiedzenie uderz w stół a nożyce się otworzą. I tak się stało, dobrze. Dobrze, cieszę się bardzo z tego. Ja panie Rafale mój kolego serdecznie dziękuję bardzo, że na twoich posesjach, którymi zarządzasz jest dość dobrze i ładnie. Dzięki za to. Ja mówiłem o kluczowych inwestycjach, które są naprawdę potrzebne do rozwoju tak dużego ośrodka gdzie mieszka no tyle tysięcy osób i ja nie mówiłem o inwestycjach 50.000, 100.000 tylko o inwestycjach milionowych i celowo wymieniałem tu miliony, które są widoczne. Robiono dużo faktem jest tylko ja tam i często przejeżdżam i tylko są same dziury, połamane chodniki, wystające jakieś tam krawędzie niepotrzebnych rzeczy i tak wygląda no centrum miasta nazwane no centrum miasta a dzisiaj wygląda myślę, że no nie najlepiej. Powinno wyglądać lepiej. Cieszę się, że ten wizerunek poprzez te inwestycje, te inicjatywy znacznie się poprawi i tutaj należy wszystko robić żeby właśnie udało się Urzędowi Miasta te inwestycje zakończyć do końca roku. Nie chwaląc się, ale w poprzedniej dekadzie od 90 roku tam mieszkańcy od razu widzieli szkołę nr 10, ZS, przedszkole właśnie, które tam i w ogóle nie miało 10-tysięczne osiedle, nie miało nawet przedszkola i moja skromna osoba nie chwaląc się też no spowodowała, że to przedszkole tam powstało. Być może nie wielkim obiektem, ale dzieciaki nie były wożone na drugi kraniec miasta. I o to chodzi. I tak naprawdę na pewno odśnieżanie było, bo centrum miasta nie da się oddzielić murem ani płotem tylko na bieżące potrzeby trzeba środki wykładać i potrzebne najpilniejsze inwestycje należało robić. Ale to jest ta inicjatywa jest to taka, że, która no zmieni w ogóle wizerunek miasta, przynajmniej tej części miasta i pilnujmy żeby to zrealizować”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „Ja oczywiście już swoje powiedziałem, no, jeśli Przedszkole Nr 9 jak rozumiem pan prezydent Piaściński budował niech mu będzie, chociaż prawda jest niestety inna. Ja sądzę, że tak samo czy ten czy tamten prezydent najważniejsze, że jest przedszkole no fakty mówią wprawdzie, że jak rozumiem o 9 pan prezydent Piaściński mówi. Chyba, że, o 1 która u pana Rafała Dymerskiego w bloku dzięki życzliwości prezesa przedszkole funkcjonuje. 9 jak stała tak stała, miała dwie izby dopiero w ostatnim czasie wysoka rada poprzedniej i obecnej końcówce kadencji zgodziła się na to żeby ta inwestycja była. Ale ja bym o faktach nie chciał dyskutować, bo to nie o to chodzi zwłaszcza żebyśmy jakby ciesząc się z tego, co zostało zbudowane niezależnie czy ktoś to widzi czy nie myślę, że najważniejsze jest to, że fakty są konkretne, można je obejrzeć także na osiedlu Centrum i licytacja, kto co zrobił myślę, że jest zbędna. Ja w każdym razie już w niej uczestniczyć nie będę. Chcę tylko podkreślić, że osiedle Centrum jak i wiele innych osiedli to są ważne miejsca w Ostrołęce i choćby ktoś zaklinał rzeczywistość i mówił, że o 50 czy 100.000 to te główne inwestycje na Centrum choćby w Szkołę 10 czy w Przedszkole Nr 9 w ostatnich latach no przekraczały wielokrotnie wspomniane przez pana Piaścińskiego 50 czy 100.000. Inne rzeczy też przekraczały te kwoty, ale ja już naprawdę nie mam ochoty rozmawiać zwłaszcza, że jak sądzę i te inwestycje, o których dzisiaj mówimy ktoś za parę lat może powiedzieć, że ich nie było albo, że kosztowały 50.000 bo jak się chce to się widzi a jak się nie chce to się nie widzi. To taka prosta zasada”.

**Randy Rafał Dymerski** – powiedział „...ja tak z humorem żeby rozweselić do moich przedmówców, żeby nie popełniać błędów. Nie ma, że ktoś wybudował coś na Centrum.

Samorząd podjął uchwałę, wprowadził do budżetu a jak ktoś wybudował niech pokaże, że wyjął kasę z kieszeni i dał wtedy uznam, że prawdą jest”.

**Radny Wiesław Piaściński** – powiedział „Myślę, że pan prezydent i myślę i ty kolego Rafale no staracie się pokazać, że rzeczywiście tam duże nakłady poszły. Ja tylko dla przypomnienia, bo to nie o to żeby, kto więcej ile zrobił i mi w ogóle na tym nie zależy. Chcę powiedzieć jedną rzecz, że w poprzedniej epoce wybudowano ogromne osiedle gdzie tylko ludzie mieszkali. Nie było ani przedszkola, ani żłobka, ani szkoły podstawowej, już nie mówię o szkole średniej. Tego nie było. To dopiero samorząd ten odrodzony zainteresował się tym osiedlem i tam należało w każdej kadencji ogromne środki włożyć. Jak dzisiaj wygląda jeszcze Centrum to chyba wiemy, tam jest jeździmy i widzimy. Rzeczywiście potrzeby bytowe są zaspokojone i bardzo dobrze, ale tam trzeba, więcej, więcej i więcej środków finansowych”.

**Randy Mirosław Dąbkowski** – powiedział „...ja chciałem powiedzieć, że to dobrze, że dzisiaj wyjątkowo na tej sesji już na początku obrad znalazły się najważniejsze punkty tj. zmiany w budżecie i zmiany w wieloletniej prognozie finansowej, bo zawsze to jest na samym końcu po wielu punktach mniej istotnych. Z drugiej strony źle się stało, że to na sesji nadzwyczajnej, że nie zostało przedyskutowane na komisjach, bo to bardzo poważne zmiany, bardzo dużo ich jest i uważam, że taki temat powinien być bardziej szczegółowo przedyskutowany na komisjach, ale trudno. Chciałem się spytać pana prezydenta, bo tutaj zmiany dotyczą no kilkudziesięciu inwestycji i wykonywanych ze środków naszych miejskich. Chciałem się spytać na ile z tych inwestycji były składane wnioski o pozyskanie środków zewnętrznych, czy z ministerstwa czy od wojewody czy też Unii Europejskiej czy może od samorządu wojewódzkiego. Także gdyby pan prezydent zechciał powiedzieć o ile, na ile z tych inwestycji staraliśmy się o dofinansowanie ze środków zewnętrznych”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „Żeby mówić o takich sprawach trzeba oczywiście znać możliwości. Jak państwo wielokrotnie na pewno słyszeli nie było np. w poprzednim rozdaniu unijnym możliwości żeby miasta na prawach powiatu otrzymały środki na przebudowę dróg wojewódzkich. To jest jeden przykład. Więc jeśli pan pyta czy składaliśmy wnioski odnośnie choćby ulicy Ostrowskiej i Słowackiego, no to nie składaliśmy, bo możliwości nie było. Można byłoby wprowadzić, ale odpowiedź byłaby prosta, nie ma możliwości przyznania środków, bo taki program nie istnieje. Dlaczego nie, nie wiem. Bo wiecie państwo doskonale, że miasto na prawach powiatu ma taki dziwny i no w moim przekonaniu dramatyczny przywilej, że musi finansować przebudowę wszystkich rodzajów dróg. Ja często to przypominam, bo jest to jawna niesprawiedliwość. Jeszcze raz króciutko tylko streszczę. Wójt gminy finansuje przebudowę drogi gminnej. Starosta powiatowy ma pod opieką drogi powiatowe. W granicach gminy czy powiatu ziemskiego opieką nad drogami wojewódzkimi zajmuje się marszałek województwa a nad drogami krajowymi Generalna Dyrekcja, czyli ministerstwo. Dziwnym rozdaniem prawnym w Polsce w granicach miasta na prawach powiatu wszystkie rodzaje dróg musi finansować samorząd miejski. W naszym przypadku normalną rzeczą byłoby, że my mamy do sfinansowania przebudowę dróg gminnych czy powiatowych, bo jesteśmy i gminą i powiatem, wiadomo miasto na prawach powiatu. Dlaczego jednak przypisano nam w polskim prawie finansowanie często w dramatycznie wielkich środkach dróg powiatowych, przepraszam dróg wojewódzkich i krajowych, ja tego pojąć nie mogę. Staram się oczywiście, wyteżam swój umysł, ale nic, nic nie mogę pojąć, bo jest to jawna niesprawiedliwość. No, ale jest jak jest, dlatego się bierzemy i za takie rzeczy. Ale pierwsze, pierwsza odpowiedź panu radnemu to taka, że oto nie mogliśmy wystąpić nawet o przykładową drogę wojewódzką, bo w ogóle czy to w rozdaniu unijnym czy obecnie w instrumentach wsparcia przez samorząd województwa w ogóle nie przewidziano tego typu spraw, wręcz więcej, pamiętacie państwo z zeszłego roku może, rozstrzygnięcia prawne są takie, że nawet, jeśli my, jako miasto porządkujemy drogę

wojewódzką czy krajową i musimy uporządkować sprawy gruntowe to za wykup gruntu, mimo, że on będzie własnością marszałka czy wojewody a więc strony rządowej to miasto musi płacić mieszkańcom. I pamiętacie państwo żeśmy się nawet odwoływali od tej jawnej niesprawiedliwości, no i oczywiście polski sąd uznał niezależnie od sprawiedliwości, bo sami niektórzy państwo nam mówili, że wiedzą, że jest to dziwne i niesprawiedliwe, ale prawo jest takie, że miasto ma obowiązek zapłacić i myśmy grube pieniądze wypłacili mieszkańcom, oczywiście im się to należało, za np. grunty przy, żeby przygotować do ewentualnej przebudowy przy Ostrowskiej i Słowackiego, przy Stacha Konwy, przy Warszawskiej a więc przy drogach wojewódzkich i krajowych i cóż, no warto to zauważyć, że oto nie tyle pozyskaliśmy czy mogliśmy pozyskać środków, co po prostu jeszcze musieliśmy za to zapłacić, choć oczywiście wierzę, że z sensem, bo przez to możliwa jest w ogóle przebudowa, jeśli się te sprawy gruntowe choćby uporządkuje. Pamiętam wystąpienia a nawet oskarżenia niektórych także tu obecnych, że oto prezydent nie chce wypłacić mieszkańcom, właścicielom przy Ostrowskiej czy Słowackiego a ja jedynie chciałem do końca powalczyć o to żeby zapłacił za te grunty marszałek czy wojewoda, bo to ich sprawa, a że przepis jakiś nie wiem skąd, jakiś relikwyt został no to jest. I wracam, bo to, mimo, że ktoś powie nie do końca wiąże się z pytaniem, ale jednak. Gdy chodzi natomiast o drogi powiedziałbym lokalne to oczywiście zostaje jedynie możliwość wsparcia w systemie schetynówek tzw. Tu niestety pan wojewoda nigdy łaskawym okiem na Ostrołękę nie spojrział. Wielokrotnie składaliśmy wnioski, nigdy, nigdy nie otrzymaliśmy pomocy. I oczywiście mamy, co najmniej kilka przykładów gdzie po stronie dotujących popełniono błędy po naszych odwołaniach. Po naszych odwołaniach uznano, że mamy rację, ale często był dopisek, że niestety już środki są podzielone. I cóż, no panie radny nie otrzymaliśmy środków na tę, na tę przebudowę, ale nie otrzymaliśmy też np. pana czy innych kolegów wsparcia a przecież no choćby u pana wojewody bez wątpienia wasze notowania są wyższe niż moje, choć śmiesznie mówić o notowaniach, gdy gmina Ostrołęka powinna choćby dla pana wojewody decydującego o schetynówkach być tak samo ważna jak inne gminy na terenie Mazowsza. No cóż jesteśmy traktowani szczególnie i to nie w tym dobrym słowa znaczeniu. Ale jak widać poradzimy sobie i warto żebyśmy sobie radzili. Niestety nasze kolejne wnioski nie są rozpatrywane pozytywnie. Oczywiście tam gdzie jest to możliwe składamy te wnioski. Co do tych konkretnych tutaj ulic sądzę, że nie było po prostu szansy z wyjątkiem Ostrowskiej i Słowackiego na pozyskanie środków zewnętrznych? To nie są drogi, które kwalifikowałyby się do programów unijnych czy też do programów wojewódzkich. To tyle właściwie mam tutaj no właściwie smutnych refleksji. Oczywiście można powiedzieć, że nie umiemy pisać wniosków, ale to niestety nie będzie nigdy prawdą”.

**Randy Maciej Kleczkowski** – powiedział „...ponieważ rozmawiamy o inwestycjach to wolę mówić o faktach a nie, nie mentorach. Jeżeli chodzi o dofinansowanie unijne to np. w pobliskim Ciechanowie buduje się pętla miejska, która, której koszt oszacowano na 200 mln zł, z tego 100 mln zł to jest dofinansowanie unijne, także jak się chce to można budować za unijne pieniądze. Co prawda prezydent jest z Platformy a nie PiSu i nie buduje kolejnego muzeum? Szanowni państwo, chciałbym się odnieść także, ponieważ pod adresem niektórych radnych ...? na ich cześć, to także chciałem się do tego dołączyć o remont ulicy Dzieci Polskich, wreszcie się doczekała ta ulica, także wiele razy o ten remont dopominał się przewodniczący Rady Osiedla Adam Kurpiewski. Szanowni państwo, w Polsce mamy 66 miast na prawach powiatu i z tego, co mi się udało ustalić to Ostrołęka jest na ostatnim miejscu albo na jednym z ostatnich, jeżeli chodzi o wykonane inwestycje. Podział inwestycji w ubiegłym roku w Ostrołęce, są na dramatycznie niskim poziomie 10%. Tak wynika ze sprawozdania w wykonania budżetu, które otrzymaliśmy niedawno”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „Jak się mówi kolejne muzeum to znaczy, że były poprzednie. Pan znany językoznawca takie podstawowe błędy popełnia. Słowo

kolejny zakłada, że były poprzednie. Niech pan się zastanowi albo sprawdzi w słowniku. Z innych rzeczy proszę państwa, uśmiecham się, bo no związek tej wypowiedzi mojego poprzednika z tematem jest taki, jaki jest. Oczywiście proszę państwa jak wycinkowo będziemy patrzeć to zawsze się coś znajdzie. Niedawno była publikacja jak to w mieście w urzędzie wzrosło zatrudnienie jak tam mędrzec tygodnika chyba 2010 rok wziął i porównał pewnie z półroczem następnym czy coś to wtedy mu wyszło. Jakbyśmy porównali z początkiem choćby mojej pracy w urzędzie to ciągle mamy mniejsze zatrudnienie, mimo, że budżet wzrósł prawie dwukrotnie i jeśli ktoś ma odrobinę poczucia sprawiedliwości to musi to widzieć jakby traktować nie wycinkowo rzeczywistość tylko w pewnej całości. Gdy chodzi o lata kolejne to oczywiście one inwestycyjnie są różne. Bywa tak, że w 2010 mamy 60 mln na inwestycje a bywają lata gorsze. Często np. zmiany w prawie choćby te urządzenia tzw. czy tzw. kanały technologiczne sprawiają, że w jednym roku przygotowuje się inwestycję w jednych się je wykonuje. No i tyle właściwie mam do powiedzenia. Zachęcam żeby rzeczywistość traktować w pewnej całości a nie wrywkowo a co do tego, że no i w inwestycjach i we wszystkim zdaniem pana Kleczkowskiego jest w Ostrołęce nienajlepiej to ja już wiem, ja już się przyzwyczaiłem i już niczym mnie pan nie zadziwi chyba, że chciałby mnie pan rozśmieszyć”.

**Radny Dariusz Bralski** – powiedział „...czuję się winny, że pozwoliłem sobie zgłosić do głosu i z nielicznych podziękować w pierwszej kolejności za wprowadzenie Dzieci Polskich do remontu, bo żebym głosu nie zabierał i nie chciał wyrazić wdzięczności mieszkańców tego osiedla to zapewne nikt by się nie zgłosił, bo pan przewodniczący pytał dwukrotnie czy ktoś chciałby zabrać w tym punkcie głos i nikt nie miał odwagi. Po moim głosie rozsypał się worek, ale panie przewodniczący ja panu nie przeszkadzałem, proszę się nie odnosić, jeżeli pan nie ma głosu. Bo ja rozumiem jak chcemy se porozmawiać na boku to pójdźmy i porozmawiajmy sobie a nie ja mam głos a pan mi przeszkadza. Mariusz proszę cię no nie przeszkadzaj.... Czuję się winny, że pozwoliłem sobie. Przepraszam, że pozwoliłem sobie zwrócić uwagę panu radnemu. Rzeczywiście nie powinienem jest od tego przewodniczący”.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – powiedział „Zwracam uwagę radnemu Popielarzowi. Proszę o ciszę”.

**Radny Dariusz Bralski** – powiedział „Ja rozumiem, że bulwersuje większość radnych to, że stać jest kogoś podziękować za to, że inwestycje w Ostrołęce rozwijają się, są nowe wprowadzane i miasto, mieszkańcy widzą, że miasto Ostrołęka pięknieje z dnia na dzień. Tego jest efektem nowa, nowe inwestycje, które przez prezydenta są wprowadzane. A to nie jest istotne, dzięki komu ta inwestycja została pobudowana, bo to tylko przede wszystkim dzięki radnym, bo oni jednak tą, ten, te środki na to zatwierdzają. Także ja bym chciał żebyśmy sobie nie licytowali się, kto jest ile wdzięczny temu, że zostało wprowadzone do budżetu. Środki są mieszkańców i to mieszkańcy na to łożą a my tylko dzięki, dzięki temu, że jesteśmy radnymi możemy je przeznaczać na poszczególne inwestycje. Żeby nie był posadzony o stronniczość i mnie interesuje tylko osiedle Dzieci Polskich i ulica to cieszę się, że też są inne inwestycje przyjęte np. nadbudowa i modernizacja budynku socjalnego przy ulicy Kołobrzeskiej 18 gdzie zostało nadbudowane piętro i mieszkańcy, którzy nie mają możliwości otrzymania mieszkania, kilka rodzin będzie mogło te mieszkania dodatkowo otrzymać. Chciałbym odnieść się negatywnie do tego, że dalej nie widzę możliwości dokończenia budowy ulicy Witosa, na którą jest przeznaczony tylko 5000. Ja wiem, że nie jest to ulica zapewne jedna z najważniejszych, bo takich ulic jak Witosa to jest ich wiele, ale cieszyłbym się ja i mieszkańcy zamieszkujący w tym rejonie przede wszystkim, ale też mieszkańcy ci korzystają z tej ulicy przejazdowo do swoich zakładów pracy, że ta wreszcie ulica byłaby dokończona. Ja rozumiem, że ten odcinek, który pozostał nie jest on tak aż tragiczny jak jest ulica Krańcowa, ja to rozumiem, ale dobrze byłoby jakbyśmy mogli znaleźć

środki i spróbować tą ulicę dokończyć. Także to jest mój głos i przeprosiny, że pozwoliłem sobie zabrać głos i prezydentowi podziękować”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „...ja myślę, że dyskusji nie szkoda zwłaszcza, że dzisiaj mówimy o rzeczach pozytywnych o inwestycjach. Oczywiście już zwyczajem niektórych spośród państwa jest to, że zawsze jest to podejście negatywne no, ale po prostu no tak chyba musi być. Ja tutaj jeszcze chciałem tylko słówko powiedzieć, bo pan radny Kleczkowski wyraził radość z tego, że w Ciechanowie buduje się obwodnica. Ja się też oczywiście po sąsiedzku cieszę zwłaszcza, że bardzo sympatyczny samorząd, mimo, że pan tutaj mówił, że z Platformy, mi to nie przeszkadza, bardzo ciekawi ludzie. Natomiast oczywiście obwodnica czy tego typu rzecz jak wszyscy państwo wiecie jest to sprawa przekraczająca problem samorządu. My dla przykładu w Ostrołęce razem ze starostą powiatowym także ze Storą i z Energa podjęliśmy tutaj z naszej strony pod kierownictwem pana prezydenta Stańczyka starania oczywiście o to żeby ustalić przebieg a potem no zainicjować budowę obwodnicy no i oczywiście to, co można było ze strony samorządu, samorządów, bo oczywiście gminy i powiat się w to zaangażowały, zrobiliśmy. No niestety nie ma woli po stronie rządowej żeby to zrobić, mimo, że szykowały się wielkie inwestycje. No i teraz, jeśli pan stawia to, jako powiedziałbym zarzut czy uwagę samorządowi miasta no to cóż, no to myślę, że no łatwo ocenić tego typu działania zwłaszcza, że jeszcze warto tutaj przypomnieć, choć znów może być to nie na temat, że poseł tej ziemi pan poseł Arkadiusz Czartoryski do budżetu państwa wnioskował o wprowadzenie środków na inwestycje a inny poseł jak rozumiem bliski bardzo panu Kleczkowskiemu był przeciwko tej poprawce. No i teraz, jeśli to jest zarzut do miasta no to już naprawdę ociera się po prostu sprawa o śmieszność, tragiczną zresztą”.

**Radny Wiesław Piaściński** – powiedział „...panie prezydencie tak naprawdę ja często słyszę z pana ust, że bardzo źle się stało, że pan zarządza, czy miasto zarządza drogami krajowymi. Tak naprawdę to trochę czuję się winny, bo uczestniczyłem troszeczkę w spotkaniach, gdy trzeba było określić reformę administracyjną i wówczas to m.in. ja mówiłem żeby właśnie drogami w małych powiatach grodzkich takich, jakim jest Ostrołęka 29 km<sup>2</sup> nie było wielu zarządców dróg, bo tu taka sytuacja była przed laty, że tak naprawdę to mieszkańcy gubili się, kto nie posprzątał, kto nie wyremontował drogi krajowej, drogi wojewódzkiej. Dzisiaj pan sobie wyobrazi, że wchodzi Generalna Dyrekcja i rozkopuje bez pana wiedzy kawałek ulicy krajowej. Myślę, że to jest dobry i wspaniały sukces, że właśnie to pan może tym zarządzać, administrować i rozwiązywać łącznie potrzeby należące do dróg gminnych, powiatowych czy też wojewódzkich. Pan otrzymuje oczywiście na drogi krajowe odpowiednie środki. Oczywiście nie są to środki ogromne żeby wybudować tutaj autostradę czy coś wielkiego tylko skromne, ale ciągle też słyszymy, że pan nie mógł pozyskać środków unijnych. Oczywiście pan na drogi krajowe nie uzyska środków u marszałka, bo marszałek na te, na poniżej, powyżej województwa nie ma takich środków. Mam pytanie, czy pan o środki na szczeblu krajowym i czy w ogóle były takie projekty czy wnioski składane o wybudowanie czy też modernizację drogi krajowej i podkreślam dobrze się stało, że jest jeden gospodarz w Ostrołęce na wszystkie drogi, dobrze panie prezydencie”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „Tak no ja panie Wiesławie odkrywam ciągle pana osobę i jakby rolę, którą pan odegrał w przeszłości tutaj, bo okazuje się, że i co do tych kompetencji i tego prawa też jest pan ...? Ja akurat mam zdanie najprościej takie, my możemy wieloma rzeczami zarządzać, ale jak ktoś nas do tego wynajmuje to powinien nam po prostu środki odpowiednie przydzielić i wtedy sobie poradzimy lepiej być może niż ktokolwiek. Dlatego jeśli podkreślam niesprawiedliwość tego prawa to, dlatego, że środki, które dostajemy są drobne. Ledwo na może bieżące pozamiatanie i załatwienie dziur wystarczy. A że się zwracamy to oczywiście prawda i mamy też od czasu do czasu jakąś pomoc typu nakładka na I A.W.P. To jest jak pan wie na pewno ciąg drogi krajowej czy też z unijnych

środków dostaliśmy na rondo majora Łupaszkii. To są konkretne rzeczy, choć oczywiście w porównaniu z codzienną pracą i utrzymaniem tych dróg niewystarczające. No to, że od marszałka na drogi krajowe nie otrzymujemy no to jest oczywiste, że nawet bez przypomnienia pana radnego zdaje się wszyscy to wiedzą. Oczywiście także na przebudowę dróg krajowych, jeśli środki unijne trafiają to przez zarząd województwa pragnę przypomnieć, choć myślę, że pan to też wie. Ale wracając troszeczkę do zasad, proszę państwa nie byłoby problemu z prowadzeniem czy utrzymywaniem dróg także wykraczających poza normalne obowiązki powiatu czy gminy gdyby środki były wystarczające. Tymczasem tendencja przerzucania zadań na samorządy, nie tylko samorząd miasta Ostrołęki, tylko w ogóle na samorządy, bez zapewnienia odpowiednich środków jest niestety przez, w ciągu wielu lat ostatnich w Polsce powszechna i najlepszym przykładem jest tutaj oświata. Też samorząd został wynajęty do prowadzenia oświaty a środki są dramatycznie niewystarczające. W dziesiątkach milionów złotych dokładamy do tego. Nie żałując oczywiście, bo to wielkie zadanie, niezwykle istotne i w sferze wychowawczej i dydaktycznej i w ogóle ludzkiej, ale środki subwencji oświatowej są po prostu dramatycznie niewystarczające. I to, że prowadzimy my tutaj państwa i moimi decyzjami na przyzwoitym poziomie szkoły, że utrzymujemy, jako wyłączni donatorzy przedszkola, o tym być może, na co dzień niewielu myśli. Inwestycje są zauważalne a ta codzienna bieżąca działalność może mniej, ale ona jest też bardzo istotna. Ostatnio przy okazji dopowiem, bo pan Wiesław jakby wywołał temat prowadzenia i ewentualnych środków. Wszyscy państwo na pewno słyszeli obietnice strony rządowej jak to w prowadzeniu przedszkoli samorządy dostaną pomoc. Już jest wycofanie z tego, ani złotóweczki. A już o milionach mówiono, że wreszcie samorządy dostaną parę groszy na to żeby przedszkola prowadzić. Nic zupełnie. Do widzenia nam powiedziano. I też no, co będziemy zamykać przedszkola albo się obrazimy. W żadnym wypadku, dlatego panie Wiesławie gratuluje uczestnictwa w wiekopomnych decyzjach, no nie zawsze te decyzje w moim przekonaniu są dla samorządu korzystne. W tym wypadku wręcz uważam, że niekorzystne. Nie chodzi o to żeby nam Generalna Dyrekcja cokolwiek rozkopywała, bo nawet, jeśli nie miasto prowadzi inwestycje to pytania są do miasta stawiane i jeśli nawet dla przykładu dzisiaj nie miejski OPEC zajmuje pas drogowy to musi pytać. I to już aż tak nie jest żeby nam tutaj ktoś rozkopywał po cichu i różne rzeczy robił, co do tego. Także wracając już na sam koniec do wypowiedzi mojego szanownego poprzednika, no z jednej strony uczestnictwo pana w wielkich decyzjach a z drugiej strony pytania chyba z niezrozumienia jak się np. nalicza dotację przedmiotową dla byłego MOSiRu. Tak się zastanawiam właściwie, pewnie pan decydował o tak wielkich rzeczach, że tych drobnych już pan nie pamięta”.

**Randy Maciej Kleczkowski** – powiedział „Panie prezydencie jak się pana słucha to można odnieść wrażenie, że wszyscy są źli a pan doskonały, no, ale widocznie taka pana natura. Ale chciałbym się spytać o konkrety, o przebudowę ulicy Sienkiewicza. Zwiększono plan wydatków o kwotę 86.350 zł. Co w ramach tej kwoty zostanie wykonane”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „Co do pierwszej tezy, panie Macieju sam pan ją stawia i potem mówi, że na pewno tak jest. To już zostawię to. Natomiast, co do Sienkiewicza nie mnie to pan prezydent Stańczyk”.

**Wiceprezydent Miasta Paweł Stańczyk** – powiedział „...przypomnę, że w ubiegłym roku rozpoczęliśmy gruntowną przebudowę tej ulicy, od pierwszego etapu. W związku z oczekiwaniem OPWiK przebudowy wodociągu mniej więcej na wysokości SP 6, to zostało w ubiegłym roku wykonane wraz z pięknym chodnikiem pod tą placówką. W tym roku chcielibyśmy kolejny etap tej ulicy zrealizować i ci państwo radni, którzy uczestniczyli razem ze mną w spotkaniu Rady Osiedla Sienkiewicza, to tam padł postulat ze strony radnych tego osiedla abyśmy, jakby kolejnym odcinkiem był odcinek po drugiej stronie strefy szpitala na wysokości właśnie między ulicą Jaracza a Korczaka, to dotyczy przebudowy takiej zatoki

autobusowej, jakby stworzenie jej na nowo, przebudowy chodnika i to jest akurat nieduży koszt, ale no takie wstępne deklaracje złożyliśmy, był pan przewodniczący rady też i zgłosiliśmy, że to przedstawimy prezydentowi tą propozycję i dzisiaj państwu ją przedstawiamy”.

**Radny Rafał Dymerski** – powiedział „...chcę powiedzieć, że w tej kadencji pierwszy raz dzisiaj prowadzimy taką można powiedzieć dyskusję merytoryczną nt. inwestycji w mieście, celowości ich, czy powinny być robione, czy wcześniej czy później. I tutaj dzisiaj można powiedzieć porównanie się do Ciechanowa. Ja mam przyjemność bywać raz w miesiącu. Jest to gmina, jest na prawach, było miasto wojewódzkie i chcę powiedzieć, że one jest no z 15 lat za Ostrołęką. Nie posiada tyle rond, nie posiada w 100% stermodernizowanych budynków szkolnych, przedszkoli. Nie posiada hali sportowej, tutaj koledzy przyjeżdżają do Ostrołęki. Nie posiadają basenu, przyjeżdżają do nas. Ale nie takie jak AQUAPARK przepraszam, nie takie. I chcę powiedzieć o jednej rzeczy, że dzisiaj im się obwodnicy, natomiast nikt się nie powinien obrażać, ale błąd wielki samorządu w Ostrołęce 90-94 bo dzisiaj się okazuje, że ten most drugi, niepotrzebnie pobudowano, można było zrobić prom i mieszkańcy turystycznie by się przedostali. A gdyby ten most, gdyby ten most wybudowano przy moście kolejowym to koleżanki koledzy, tą obwodnicę, o której mówi pan prezydent i Stora i wszyscy przy ulicy Przemysłowej w połączeniu na Dzbenin, ominęlibyśmy miasto Ostrołękę ...?, przepraszam najmocniej i sytuacja od tego dzisiaj, co spowodowała, że ulica Kilińskiego, miasto jest zakorkowane, Plac Bema nawet, gdy poddany zostanie rewitalizacji, to tego nie będzie, bo tego ruchu nikt nie zatrzyma. Natomiast trzeciego mostu niestety władze centralne dla Ostrołęki nie dadzą środków budować. I gdyby było to pobudowane na obrzeżach z granicą gminy Olszewo Borek i połączenie Armii Krajowej, co idzie do Dzbenina, to niestety byłaby to druga wielka obwodnica i miasto by na tym skorzystało. Natomiast dwa mosty jeden obok drugiego uważam błędna była decyzja, bo tylko spowodowała zakorkowanie miasta a nie dała rozwojowi miasta. Także to jest moje zdanie a dzisiaj po tylu latach praktyka pokazuje, że niestety tak się stało”.

**Radny Wiesław Piaściński** – powiedział „...panie prezydencie znów pan mnie odkryje. Kolego radny Dymerski, ja trochę może przypomnę historii. Otóż sypał się stary most, trzeba było go szybko remontować i oczywiście można to było zrobić bardzo szybko, właśnie wybudować ponton tu od strony fary i takie zamiary były, tak jak to zrobiono w Wyszku. W Wyszku wyremontowano most, ponton zabrano, iż zostało zero. W Ostrołęce ja się temu jednoznacznie sprzeciwiłem. Uznałem, że są dojazdy do rzeki zarówno od strony miasta, czyli przedłużenie ulicy Kilińskiego jak i dojazd jest ulicą obozową, że tylko wystarczy położyć przęsła i nic więcej. I tak się stało. I ta kładka, bo jest tak naprawdę budowana kładka, dzisiaj go nazywamy mostem, była wybudowana za 15 starych złotych miliardów. Most, o którym pan mówi badaliśmy oczywiście tylko wówczas to by kosztowało to 120 mld zł. No może jak pan miałby pieniądze to szkoda, że pan się nie dołączył do tej inwestycji. Miasto było wstanie wybudować ten most. Mamy dwa mosty. Dzisiaj by nie było tego drugiego mostu, właściwie za symboliczną złotówkę. Ponadto udało nam się wzmocnić wał tutaj na miasto, bo to było sito. Myśmy go przebudowali i jak woda będzie wysoka myślę, że ten wał wytrzyma. Kilka korzyści z tego zostało. A przy okazji chcę powiedzieć i prosić pana prezydenta żeby te zapory na wał, na ten asfalt zdjąć żeby nie jeździły tylko samochody, to można tam jakieś słupki postawić, udostępnić ten ruch, ten wał, koronę wału dla ruchu rowerowego. Proszę o to pana prezydenta. Idzie lato, wiosna i ja pojeżdżę i może z panem prezydentem się spotkamy na wale i szerzej porozmawiamy jak zagospodarować naszą rzekę”.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – powiedział „To będzie początek akcji samorządowcy na rowery jak was dwóch zobaczą”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „Tak oczywiście odkrycia doniosłej roli pana Wiesława już jestem też przyzwyczajony. Właściwie Janusz I, Janusz III, Królowa Bona i pan Wiesław Piaściński mniej więcej to będą te zasadnicze postacie. Ale oczywiście żarty żartami. Co do tego, kto ten most budował i kto ma swoje zasługi ja już 20 osób takich kluczowych znam. Ale ważne, że most jest. Ja np. tutaj się z panem przewodniczącym Dymerskim w tym wypadku nie zgodzę a bardzo chętnie zgodzę się z panem Wiesławem Piaścińskim, most i piękny i potrzebny jak sadzę, chociaż oczywiście, że można by mieć różne koncepcje, ale dobrze, że on jest, niech jest jak najdłużej, bo podkreślam i ładny i estetyczny i potrzebny, choć oczywiście czasem też doświadczamy różnych dziwnych opinii z zewnątrz. Niedawno jak proszę państwa otrzymaliśmy pismo, otrzymaliśmy pismo od ministra transportu, że nie będzie pomagał w budowie obwodnicy ostrołęckiej to mniej więcej w jego sugestii oczywiście urzędników pana ministra było tak, że trzeba puścić ruch tranzytowy m.in. ulicą Kilińskiego. No można by po prostu pęknąć ze śmiechu gdyby to było śmieszne. Tak, ale mamy takie pismo gdzie nam sugerują z ministerstwa, że tutaj nie taka konieczna obwodnica, bo można tam puścić ruch np. Kilińskiego prawda, duży ruch oczywiście. No trzeba być po prostu na tamtym poziomie żeby takie sugestie nam tutaj. No, ale to bywa, może, dlatego, że przez ten ładny most, ja nie wiem dokładnie, ale no smutne to i tragiczne. Ale wracając proszę państwa, no to się po prostu powtarza. Tutaj rozpoczynamy często dyskusję takie powiedziałbym rozrachunkowe, kto budował most i dlaczego jest taki. Z dzisiejszej wypowiedzi wynika, że to pan Wiesław Piaściński. Słyszałem także inne, ale bez wątpienia każdy, kto się do tego przyczynił myślę, że ma satysfakcję i powinien mieć wdzięczność mieszkańców no a już, który którą częśćkę. Ja drodzy państwo z przykrością stwierdzam, że nie byłem pomysłodawcą nowego mostu. Ubolewam nad tym, ale nie byłem”.

**Radny Wiesław Piaściński** – powiedział „Jestem w posiadaniu dokumentów ...?”.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – powiedział „Pan przewodniczący Wiesław Piaściński. Pan się zgłasza do głosu, proszę bardzo. To proszę też nie zabierać go poza listą. Pan radny Mirosław Dąbkowski”.

**Radny Mirosław Dąbkowski** – powiedział „Szanowny panie prezydencie, ja pozwoli pan, że się odniosę po krótkce do pańskiej wypowiedzi. Po pierwsze moim zdaniem to trzeba wszelkimi metodami i to pan, bo to na pana barkach spoczywa ten obowiązek, starać się o wszelkie możliwe środki finansowe. Nie tylko są w dyspozycji pana wojewody, są również w dyspozycji innych organów. Co ze wsparcia u pana wojewody to chyba pan tu trochę ubarwia nasze możliwości, bo my tu aż czy przynajmniej ja to aż takich jakiś relacji z urzędem wojewody nie mamy. Przypomnę, że pan wojewoda tj. niemalże premierem, bo województwo mazowieckie, na terenie województwa mazowieckiego zamieszkuje ponad 5 mln ludzi i pan wojewoda jest osobą, dla którego Ostrołęka jest jednym z wielu, wielu, wielu miast. Gdyby ewentualnie zabiegać o wsparcie u wojewody to bardziej należałoby to czynić na wyższym szczeblu poprzez radnych wojewódzkich, poprzez parlamentarzystów, bo radni Rady Miejskiej no to nie są takimi partnerami do rozmowy z panem wojewodą tak jakby to się niektórym wydawało. Na pewno, za to powiem, że na pewno temu wsparciu to nie służą różne takie sformułowania, które, ja już zwracałem kiedyś na to uwagę, na sformułowania, które padają tutaj na tej sali obraźliwe pod adresem pana wojewody. To wszystko, co tutaj pada, tj. nieprawda, bo przecież RIO uchyliło niedawno jakąś naszą uchwałę i tak samo sądy administracyjne unieważniają, uchylają nasze uchwały. Także tu mówienie, że wojewoda to nie patrzy przychylnym okiem akurat na Ostrołękę to mija się z prawdą. W województwie mazowieckim jest bardzo dużo miast mniejszych większych. Jest wianuszek dokoła ...? Same miasto Warszawa, w której jest bardzo dużo problemów. Są powodzie a pana wojewodę często można zobaczyć na wałach czy na jakiś innych takich dramatycznych sytuacjach. I na pewno nie pomaga tutaj w lobbowaniu na rzecz Ostrołęki mówienie źle o różnych urzędach jak również mówienie źle o radnych, którzy nie raz piastują różne funkcje i nie wiem,



nazywanie ich przez pana albo pańskich tam ludzi, pracowników, doradcę szantażystami itd. itd., Co do dotacji to ja uważam, że te wnioski to trzeba szukać dróg, trzeba składać wnioski, bo najłatwiej to się poddać, może zrobić zasłonę, że się tu najlepiej to obrazić, że i tak to jest skazane na niepowodzenie. To nieprawda, to jest takie powiedzenie jak to ktoś modli się do pana Boga i a pan Bóg się pyta o wygraną, o szóstkę w totolotka i pan Bóg się pyta, a grałeś, no skoro nie wysłałeś kuponu no to nie masz szansy na wygraną. To wtedy już nie dajesz szans panu Bogowi. I tak samo tutaj z tymi wnioskami i z zabieganiem o dotację. To trzeba składać aż do skutku. Jak wyprowadzą drzwiami to trzeba wchodzić oknem. Nie obrażać się i nie psuć tutaj atmosfery wewnątrz rady i na zewnątrz. Co do środków, bo tu pan poruszył środki na oświatę, no tak się składa, że tutaj no tak wygląda, że tutaj no pan prezydent mówi, że środki są dramatycznie niskie. No są, jakie są, ale, ale takiej sytuacji nie ma w innych gminach, czy w starostwie czy w sąsiednich gminach to aż tak złej sytuacji nie ma i być może tutaj przyczyny to należy szukać w naszym gospodarowaniu i ja od razu powiem, że ja będę za zmianami budżetowymi, bo nie będę tutaj utrudniał panu prezydentowi jego polityki, ale np. można by się zastanowić czy naprawdę jest potrzebna nadbudowa budynku ZS Nr 5 a przynajmniej no trzeba być jakimś konsekwentnym, bo skoro parę lat temu chcieliśmy, znaczy nie chcieliśmy, bo mnie wtedy nie było, ale chciano likwidować SP Nr 5 i wtedy to uzasadniano, że tu trzeba zlikwidować itd. A teraz rozbudowuje się inny budynek i z tego będą konsekwencje na wiele, wiele lat, ale tak jak powiedziałem ja nie będę tutaj przeciw polityce pana prezydenta. Tylko zadziwia mnie ta zmienność. Co do wykupu ziemi po drogę Ostrowską to ja na którejś tam poprzedniej sesji mówiłem, że są możliwości i drogi odzyskania tych środków, ale nie będę powtarzał. No niestety muszę powiedzieć, że nadal będę konsekwentny przeciwko WPF. Nadal moim zdaniem ta prognoza jest wirtualna. Dziwne, że np. tylko w 2013 roku nie jest spełniony wskaźnik, on jest bardzo długi to nazwę 98 a już w 2014 i następnych latach wszystko optymistycznie będzie super. Nadal nie zgadzam się z wprowadzeniem inwestycji kolejnej hali sportowej i mam jeszcze wiele innych zastrzeżeń”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „...ja zacznę od końca, oczywiście ja wiem, że pan się nie zgadza z halą i z prognozą. Na szczęście te zapisy no program się zgadza i nadzór się zgadza, więc trudno jakoś tam sobie poradzimy z tym stresem, że pan Mirosław się nie zgadza z prognozą. Oczywiście charakter dokumentu wyjaśnia wiele i jeśli byśmy zechcieli zastanowić się, co to jest prognoza finansowa, wymóg, który nam został, na nas nałożony to sądzę, że te wątpliwości, co do jej ewentualnej wirtualności no one są troszeczkę rozwiane, chociaż oczywiście gdybyśmy nie rozumiejąc, jaki to dokument popatrzyli tak powiedziałbym chodno, podkreślam nie rozumiejąc albo nie chcąc zrozumieć założeń tego typu dokumentów finansowych, to prawda, że wątpliwości się budzą. Natomiast gdyby troszeczkę charakter poznać tego typu dokumentów sądzę, że tutaj na szczęście jakiś większych problemów w tym nie ma. I cóż, no i można by tu snuć rozważania prawda czy to, czy uwaga np., co do no niesprawiedliwego traktowania Ostrołęki i powiedzmy w przydziale pomocy na schetynówki, czy to jest obrażane pana wojewody czy nie, no można by już chyba nie mam większej nadziei, że pana radnego Dąbkowskiego przekonam. Proszę państwa często też przedstawiciele samorządów snują czy przedstawiają choćby panu wojewodzie taką propozycję, że powiedzmy w danym przydziale schetynówek na powiat czy na gminę po jednym średnio żeby, chociaż tym wsparciu przypadało, jest to przedstawiane panu wojewodzie, niestety Ostrołęka jest po prostu pomijana. No może ja w ten sposób obrażam wojewodę no, ale chyba nie obrażam skoro mówię fakty i skoro mówię też o tym, że nasze odwołania od ocen są uznawane tylko już środki nieprzydzielane. No można by w takiej sytuacji powiedzieć aj cieć ...? prawda, bo jeszcze wielmożnego pana wojewodę obrazisz. No, ale czym, faktami, no to jest obrażanie. No może i można by inaczej, ale no w końcu to nie o moje podwórko chodzi tylko o coś ważniejszego tu ja sądzę w naszym miejskim

rozumieniu. Pan Mirosław Dąbkowski wspominał też o tym, że radni powiedzmy mają wpływ czy nie mają, mi się zdaje drodzy państwo, że warto by było jednak te wysiłki podjąć. Ja rozumiem, że jeden głos pana radnego nie przesądza o uchwale, ale często zyczliwość dla miasta ponad nawet nie wiem osobistą antypatią do prezydenta mogłoby coś znaczyć. Ja tej pomocy choćby od klubu radnych związanych z partą rządzącą po prostu nigdy nie doświadczam. Gdybym sam jej potrzebował to, co innego, ale jeśli potrzebuje jej miasto to można by raz na jakiś czas przejść ponad to czy się prawda kogoś lubi czy nie lubi i po prostu się zaangażować. Bo łatwiej jest uprawiać ciągle krytykę i mówić jak to źle jest. A może trzeba by raz się po prostu troszeczkę wznieść w końcu jesteście państwo radnymi miasta a nie radnymi prawda partii tej czy tamtej. Można by kiedyś to też zrozumieć. Ja nie pouczam tylko dzielę się smutną refleksją itd. W oświacie panie radny, panie Mirosławie w Ostrołęce nie ma złej sytuacji, jest tylko szereg zadań, które podejmujemy i jest poważny, najpoważniejszy punkt w budżecie. Jeśli zna pan powiaty gdzie jest lepiej z tym, być może. Ale przypominam, że powiat ziemski opiekuje się i prowadzi tylko szkoły ponadgimnazjalne. My, jako powiat, jako miasto na prawach powiatu prowadzimy wszystko, od przedszkola, na które ani złotówki nie dostajemy po, po nie żłobki z innego działu, aż po szkoły ponad, policealne. No i to jest ten wysiłek. Oczywiście, jeśli mówię, że oświata samorządowa jest niedoszacowana to nie mówię tylko o Ostrołęce. Raz jeszcze przypomnę, mam nadzieję, że pan Mirosław też mnie słucha, gdy samorzady przejmowały oświatę subwencja oświatowa w końcówce lat 90 średnio w kraju sięgała 87% utrzymania oświaty. Dzisiaj średnio w kraju nie przekracza 60. Więc nie jest to problem Ostrołęki, jest to potężny problem samorządów polskich. Byliśmy z panem przewodniczącym na Kongresie Oświaty Samorządowej. Wszyscy, wszyscy niezależnie od barw politycznych byli załamani sytuacją przerzucania zadań na samorząd. Naprawdę byli tam i ludzie Platformy i PiSu i SLD i wszystkich czerwonych, zielonych, jakichkolwiek ugrupowań, przykładowo mówię, mam nadzieję, że pan wie, co to przenośnia, wszyscy samorządowcy byli po prostu przerażeni tą sytuacją, która z roku na rok narasta i jakby oporem ministerstw kolejnych wobec tego, że samorząd kończy właściwie możliwości inwestycyjne, bo musi utrzymywać i prowadzić zadania codzienne. Dlatego proszę państwa naprawdę warto odróżnić jakieś sytuacje naszego podkreślam jeszcze raz lubienia się czy nie lubienia. Po prostu są pewne problemy samorządowe niezależnie od barw politycznych i warto wspólnym głosem o tym mówić, bo jeśli podkreślam tyle grubych milionów samorząd miasta choćby Ostrołęki czy też także pewnie Ciechanowa, chociaż tam mniejsze zadania troszeczkę oświatowe, to po prostu, to jest to problem. Także problem rozwoju i inwestycji, bo jeśli zadania bieżące pochłaniają ogromną część także dochodów własnych miasta no to nie starcza na choćby inwestycje. Ale cały czas to podkreślam, wiem, że ogromna większość w tej radzie i w poprzednich radach nigdy, nawet borykając się z tymi trudnościami nie powiedziała, że nie trzeba inwestować w szkoły czy przedszkola. Z resztą, kto ma oczy otwarte to to widzi. I nie chodzi o podkreślam o licytację czy pan prezydent Piaściński czy Czartoryski czy Pieczyński czy Nowak czy Załuska czy Kotowski czy to jeszcze któryś, ale trzeba to zauważyć, że no sytuacje oświatowe są w Ostrołęce przyzwyczajone a ostatnie lata choćby budowa boisk czy termomodernizacje nie przypisując tutaj broń Boże mnie czy komukolwiek indywidualnych zasług, no po prostu pokazują, że samorządem oświata stoi mimo tych dramatycznych obniżek subwencji”.

**Radny Mariusz Popielarz** – powiedział „...miałem się nie odzywać dzisiaj przynajmniej w tym punkcie nie zabierać głosu, ale powiem szczerze, że sprowokował mnie pan swoimi wypowiedziami, które w mojej ocenie są wysoce niesprawiedliwe i wręcz nieprawdziwe. Mam wrażenie, wręcz jestem przekonany, że usiłuje pan nieudolność własną i swoich podwładnych, przynajmniej niektórych przekuć w czyjaś złą wolę, wykazać utrudnianie w pozyskiwaniu funduszy zewnętrznych, co jest wyjątkowo nieprawdą i kłamstwem i na takie stawianie sprawy ja się nie godzę. Uważam, że nie brakuje przykładów, kiedy miasto traci

pieniądze wskutek zaniedbań władz miasta. Jeżeli pan się domaga tego to ja w niedalekiej przyszłości ujawnię takie przykłady i pokażę gdzie to miało miejsce a koronny przykład gdzie zagrożona była dotacja na stację segregacji odpadów no tu już komentarz nie był potrzebny i chcę powiedzieć jedno, że myśmy, jako PO nie wykorzystywali tej sytuacji do walki politycznej. Pamiętamy wszyscy sesję, kiedy ten fakt został ujawniony. Nikt tego nie komentował. Mało tego pan obiecał rzetelnie wyjaśnić sprawę, czego pan nie zrobił, bo na tej sesji zabrał pan głos, było panu przykro, owszem przeprosił pan natomiast nigdy nie wyjaśnił pan rzetelnie sprawę Radzie Miasta. Wydaje mi się, że to, co dzisiaj ponadto na sesji ma miejsce przedstawicie państwo czy usiłujecie przedstawić, jako sukces wprowadzenia około 20 mln zł na inwestycje zmianami w budżecie, z czego większość inwestycji to są inwestycje zdjęte i niewykonane w ubiegłym roku, czyli zwykła nieudolność tego urzędu. Coś, co powinno być zrobione kiedyś próbujemy nadrobić teraz i robicie państwo, czynicie państwo z tego sukces. Jaki sukces pytam się. I panie prezydencie tak jak powiedziałem, nie mówiłbym tych rzeczy gdyby pan nie prowokował do tego, bo pokazujecie, że tam gdzie pozyskane są pieniądze to jest wasz sukces a tam gdzie niestety ich nie ma, bo miasto nie dostało dotacji zewnętrznej, np. unijnej to czyjaś zła wola. No tak sprawy stawiać nie można”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „Miałem na myśli sformułowanie może, może niegrzeczne, ale się powstrzymałem. Przypisuję sobie tutaj zasługę. Panie Mariuszu, chłapie pan jęzorem, że tak powiem, tłumaczy pan o kłamstwach itd. No trzeba się naprawdę zastanowić nad tym, co się mówi a już bajki o tym, że nie wykorzystywaliście politycznie błędu urzędnika, no to już naprawdę nawet dzieci by nie przekonały. Pan niejednokrotnie i pańscy koledzy i zaprzyjaźniony z wami TO na głównych stronach tłukł jak to miasto straciło już prawie 25 mln. Potem gdzieś tam była wprowadziona zmianka, że jednak nie straciło, ale już zupełnie w innych wymiarach. I pana kolegi „moja-ostrołęka” tłukli ile mogli a pan dzisiaj opowiada żeście nie wykorzystywali tego. Ja myślę, że najważniejsze jest to, że te pieniądze zostały pozyskane, a że niektórzy z was zacierali już ręce, że się miastu nie udało, no cóż, może to jest prawda, wasz styl, ale trudno, trudno. Mówię to z uśmiechem, bo dzisiaj można spokojnie mówić, że szansę wykorzystaliśmy, a że od pana czy od pana kolegów nie było pomocy przykre to, bo sprawa jest wspólna także pana i jak wierzę pana potomków, bo trzeba tej stacji segregacji w tym mieście i nie tylko ja będę z niej korzystał i będą korzystać także sympatycy Platformy i PSLu i PiSu i wszystkich, a że już się cieszyliście pewnie, że stacji nie będzie, trudno, trudno. No tego prezentu wam opatrność nie dała. I jak pan mówi, że pan by nic nie mówił, mówiliby mówił, bo już tam role podzielone także spokojnie panie Mariuszu, gry strategiczne z pana strony są tak czytelne, że damy sobie radę. Ale poważniej i wracając do sprawy, proszę państwa, tam gdzie środki są pozyskane jest to, jest radość i jest po prostu satysfakcja. Nie indywidualna tylko działania wspólnego. Tam gdzie są trudne miejsca czy błędy można i trzeba się przyznawać. Nie sądzę żeby ktokolwiek ukrywał, że błędem urzędnika mieliśmy problemy, ale staraniem wspólnym wyprostowaliśmy sprawę i udało się dzisiaj. Jakkolwiek by przypominać tamtą trudną sprawę to już nie da się zabrać tej radości, że jednak pieniądze są pozyskane i już. A jeśli gdzieś nas traktują gorzej no to warto po prostu o tym mówić. I sądzę panie Mariuszu, że równie i pan i ja powinniśmy się buntować wobec tego, że w tylu rozdaniach, w tylu rozdaniach schetynówek nigdy Ostrołęka nie została zauważona. A już przykładów bardzo podobnych projektów z panem starostą i innych można by podawać, 10 ale, po co w kółko to samo. I tak i tak pan nie uwierzy. Dla panów będzie idealny pan wojewoda, który kocha Ostrołękę. No gadać o tym można tylko w praktyce po prostu tej pomocy nie ma żadnej”.

**Radny Wiesław Piaściński** – powiedział „...panie prezydencie pan ciągle mówi, że mało nam dają i mało nam dają. Dają nam tyle ile dają i musimy to dobrze tylko zagospodarować. Nie możemy ciągle narzekać. Co dodatkowo gdzieś uzyskamy to tylko się cieszyć coś więcej można dodać miastu. Ja myślę analizując to, co pan prezydent mówi, to myślę, że czas się

zastanowić panie prezydencie może nad strukturą budżetu na przyszły rok. Może z niektórych rzeczy trzeba zejść, inaczej zaoszczędzić, bo chcę powiedzieć znów odkrywczym dla pana powiem, że ja taką sytuację miałem, zastałem z poprzednich lat, z resztą to były inne czasy, że przebudowałem w 92 roku na rok 93 całkowicie budżet. Skarbnik miasta mi tego budżetu nie chciał podpisać. Powiedział, że no wszystko się rozwali. A jednak można było z niektórych rzeczy z działalności bieżącej zejść. Można w ten sposób było przeznaczyć więcej środków na inwestycje. Może pan się pokusić o analizę budżetu na rok, na lata wcześniejsze 92, 90 nawet i wcześniejsze, a jaki był budżet w 93. Po prostu on, dokonane zostały generalne zmiany, że no jak już skarbnik nie chciał podpisać projektu budżetu to było złe, a jednak ten budżet później się sprawdził, radni zatwierdzili i myślę, że przez długie lata on był taki rygorystyczny budżet tylko no być może, że i ja później się przyczyniałem i inni moi poprzednicy, następcy, no rozluźniliśmy ten budżet a dzisiaj to naprawdę spojrz pan tak naprawdę obiektywnie z boku, on jest rozchwiany już. Już czas nad nim popracować i to mocno na rok 2014”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „14 nie wiem panie Wiesławie, ale 15 już być może pan będzie miał wielką szansę. Ja rozumiem, że ten 93 to był taki przełomowy, może jeszcze nie wszyscy to zauważyli, ale sądzę jak już wspominałem po tych dwóch Januszach, o Januszu drugim nic nie wiem, bo krótko rządził, ale pierwszy i trzeci, Bona i pan Wiesław 93 rok to już to zapamiętaliśmy, bo jak ta krzywa zapomnienia mówi, że jak dwa razy się powtórzy to może więcej społeczeństwa zapamięta. Ale znów poważniej, myślę, że jedną rzecz słuszną pan Wiesław Piaściński powiedział, sytuacja i zadania są tak różne. Dzisiaj i w 93 wspomnianym tutaj wyjątkowo przez pana prezydenta Piaścińskiego, że chyba nawet to porównanie jest nie do końca odpowiednie. Myślę, że pan Wiesław Piaściński jest w stanie także porównać po prostu wielość zadań wtedy i dzisiaj samorządu miasta i też no jakby najprościej, bo liczbowo, bo pieniężnie. Sądzę, że jeśli to porównanie zestawimy to wtedy zarówno 93 jak i 2000 któryś no da się nam jak po prostu ocenić. Być może zostaniemy na swoich pozycjach, ale sądzę, że zadania samorządu i środki, które są do zagospodarowania są tak dramatycznie różne, że to porównanie naprawdę rzeczywistości nam wielkiej nie odda. Kończąc oczywiście proszę państwa, zawsze pytań zostaje troszeczkę jak budujemy budżet. Zawsze można powiedzieć przykładowo ja tu akurat już nie polemizuje z panem Wiesławem Piaścińskim tylko posłużę się krótką refleksją na koniec tej wypowiedzi. Proszę państwa, zawsze można stawiać pytania. Można np. oszczędzać na szkołach czy na pomocy społecznej. Można nie budować domów socjalnych. Można po prostu kierować środki, zdejmować je z różnych prawd działów tych powiedziałbym bardziej socjalnych, ludzkich kierować na drogi np. No, ale każdy z nas tutaj ma swoje spojrzenie i wysoka rada też na różne miejsca akcenty swoje wskazuje i nie do końca jest prostym określić czy samorząd jest faktycznie tylko od inwestycji typu drogi gdzie faktycznie to oczekiwanie jest duże i gdzie wielu ludzi korzysta czy też bardziej powinien się koncentrować na tym obszarze socjalnym, na pomocy społecznej, która znów jest przerzucona mocno na samorząd czy też właśnie choćby na budownictwie socjalnym, z którego korzysta przecież niewielki procent mieszkańców. Można by takie pytania stawiać. Być może pan prezydent Piaściński, dawny prezydent, ale przecież, dlaczego by nie przyszły, ma lepsze rozwiązania. Myślę, że ostatnie lata są propozycją pewnej równowagi, chociaż czas przyszedł taki, że te wydatki bieżące jak już wspominałem wielokrotnie, choćby utrzymanie oświaty czy opieka społeczna, to są tak potężne punkty w budżecie, że z przyczyn obiektywnych tych wolnych środków choćby, które można by przeznaczyć na inwestycje wiele nie ma. No można się wobec takiej rzeczywistości buntować, sprzeciwiać i mówić, że to jest nie moja rzeczywistość. No, ale ona jest, ona jest i czy chcecie państwo czy nie to najpierw musimy zapewnić, że tak powiem, najpierw musimy zapewnić wsparcie, gdy chodzi o pomoc społeczną, gdy chodzi o dodatki mieszkaniowe, gdy chodzi o pensje nauczycielskie czy pracowników szkoły, musimy

najpierw to zapewnić a potem planować remonty czy przebudowę dróg albo budowę nowych rzeczy. No po prostu nie ma innego wyjścia, a że oceniani jesteśmy często przez pryzmat inwestycji a nie wydatków stałych, no to jest prawda. No, ale odpowiedzialność wskazuje, że przecież nie będziemy mówić aha, nie dorzucono nam z ministerstwa finansów i edukacji 40 mln do oświaty to nie przekażemy, swoich środków nie ruszymy, bo przecież mamy obowiązek, takie jest prawo w Polsce, można dyskutować czy sprawiedliwe, ale jest i musimy najpierw te wydatki stałe ponieść. Można jak pan Wiesław mówi przebudować budżet może, jeśli zejść to z ludzkich spraw tak. Można nie budować domu socjalnego, no można. I pewnie tutaj się wiele punktów wyborczych, jeśli ktoś to przelicza nie straci, no, ale czy to oto chodzi. Gdyby przyjrzeć się sytuacji konkretnej osoby, która sama wychowuje gromadkę dzieci i powiedzieć jej wiesz droga jest ważniejsza nie będziemy budować domu dla najuboższych, bo to jest nie inwestycyjne, bo tego nam nikt nie oceni. No można i tak tylko wicie państwo sami, że pytania nie są tylko to jak nas oceni wyborca czy też jak, za co dostaniemy punkty tylko dostajesz na jakiś czas odpowiedzialność i trzeba się z niej rozliczyć nie koniecznie przed wyborcą”.

**Randy Wiesław Piaściński** – powiedział „Przepraszam, że zabieram kolejny raz głos. Panie prezydencie, ja chciałbym żeby był Janusz II Kotowski oczywiście”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „Był Janusz II, ale króciutko panie Wiesławie i dlatego, mówię o tych mazowieckich”.

**Randy Wiesław Piaściński** – powiedział „Ja mówię o ostrołęckim Januszu. Zapewniam pana, że ja byłem prezydentem, prezydentem Ostrołęki już nie będę, ale wiem, co Ostrołęka potrzebuje, w jakim kierunku można pójść i jak to powinno wyglądać. Nie zawsze podzielałem to, co pan nam tutaj proponuje by rada się zajmowała różnymi problemami. Chcę powiedzieć i przypomnieć panu, że my na zadania różne mamy własne dochody, własne podatki i tym musimy gospodarować. Zadania państwowe, tyle państwo daje ile daje najwyżej, jeśli nas stać to po prostu możemy do tego dołożyć. Ja chcę przypomnieć, że przedszkola zawsze były finansowane przez miasto i do dzisiaj są z własnych dochodów, państwo nigdy nam tutaj pieniędzy nie dawało. I jeszcze taka refleksja, że jak wtedy wówczas przebudowałem ten czas budżet miasta to jednak stać było nas na wybudowanie na Padlewskiego dwa bloki socjalne, które do dzisiaj stoją. Można było zmodernizować i urządzić właściwą siedzibę dla pomocy społecznej i rozszerzyć świadczenie usług. Jednak to można było, mimo, że rzeczywiście ten budżet w wielu dziedzinach był okrojony dość mocno. Tylko ja myślę panie prezydencie, nie okopuj się pan przy swoim tylko czasami może wysłuchaj, ja nie jestem dla pana wrogiem. Ja chcę panu, jeśli to jest możliwe to czasami może a może dobrze doradzić i nic więcej. Ja pana bardzo szanuję i nigdy o panu złego słowa nie powiedziałem i nie chciałbym nigdy źle powiedzieć a pan no myślę, że te wycieczki jakieś takie przyziemne pan robi. Ja prezydentem byłem i co miałem zrobić to zrobiłem”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „Już nie w polemice, raz panie Wiesławie jak mówimy o przeszłości pana prezydenckich, pan mówi, że się trzeba odciąć od przeszłości. Dzisiaj mamy czas wspomnień, oby jak najlepszych. Już nie chcę faktycznie, ok zgoda wystarczy prawda polemik osobistych. Chcę tylko podkreślić tutaj już rzeczowo, panie prezydencie, panie Wiesławie, niestety tak jest, że do zadań państwowych ciągle dokładamy i to właśnie z dochodów własnych. No w tym miejscu niestety nie sposób się zgodzić sprzed chwileczką wygłoszoną przez pana tezę. Nie podnosimy podatków, mamy swoje dochody. Niestety grubą część tych dochodów przeznaczamy na to żeby wypełnić choćby utrzymanie państwowej oświaty w Ostrołęce. I to jest ten problem. Nie sprzeciw wobec tego, że oświata jest ważna, że jest wyjątkowa, tylko jakby uwaga jeszcze raz przeze mnie podkreślana, że jeśli ktoś nas wynajmuje do pewnych zadań, powinien nam zapewnić środki. Tylko tyle, tylko tyle. I gdyby panie prezydencie zdjąć 40 mln z oświaty i przerzucić na inwestycje to byśmy rozkwitli. I pana staraniem i moim i pana Macieja Kleczkowskiego i wszystkich tutaj. No 40

mln dorzuconych do w rok jeden do inwestycji po prostu by Ostrołęka rozkwitała. I to myślę w ocenie nas wszystkich, nie tylko jednostkowych jakiś tutaj spojrzeń. To jest problem. Nie taki, że my utrzymujemy oświatę tylko taki, że po prostu z owych dochodów własnych przecież niewielkich, bo nie sposób gnębić mieszkańców podnoszeniem podatków, po prostu z tego musimy dokładać do zadań, które nam po prostu przekazano i myślę, że niezależnie od naszych różnych tam prywatnych spojrzeń to jest główny problem współczesnego samorządu w Polsce”.

**Radny Rafał Dymerski** – powiedział „...przepraszam, ale nie mogę się zgodzić, że ta dyskusja jest po prostu niezwiązana z tematem, pierwsza rzecz, druga, jest nieprawdziwa. Kolego Wiesławie, w latach 1990-94 Ostrołęka była gminą i jeżeli miała budżet 8 mln na dzisiejsze, to więcej nie miała. Do 1994 roku, a byłem radnym od 1994 za prezydenta Nowaka, wojewoda Dobek był w sejmiku, wywalczyliśmy, że ... 75 miliardów dla miasta i ulice w latach 1990-94, Głowackiego była z kamienia, nie było mostów, szkoły były na utrzymaniu kuratora, nie było ustawy o dodatkach mieszkaniowych, nie było szkół dwóch na Centrum. Przepraszam, sami dziś dokładnie wiemy, jakie zadnie stoi, mało tego jeszcze przypomnę, że kolego Wiesławie wtedy skarb państwa do dróg krajowych, zwracał samorządom utrzymanie dróg krajowych na terenie gminy, za prezydenta Nowaka zrobiliśmy na Warszawskiej oświetlenie, bo skarb państwa zwracał, a dziś nic nam się nie zwraca, musimy za to płacić. Podejmowane były działania w latach 1998-2002, przepraszam, do rzeczy, i to Wiesław pamiętasz, gdy byłeś wiceprezydentem, wtedy byłeś, żeby zmienić oświetlenie na bardziej oszczędne, były próby wyłączania itd. Dzisiaj, gdy patrzemy, ta sytuacja, która w kraju jest obecnie kryzysowa zadań nam przybywa, natomiast środków z centrali, ja tu nie mówię krytycznie, bo tu wszystkie samorządy, nie dostajemy na pokrycie kosztów związanych, jako zadania zlecone z centrali, na dodatki powinniśmy 100% dostać pieniędzy, na oświatę 100%. I teraz jest sytuacja, że, jeżeli budżet będziemy tworzyli, to trzeba by usiąść w listopadzie i kolego Wiesławie przedłożyć radnym, zwołać gospodarczą sesję i dać jakieś propozycje. Natomiast dzisiaj mamy zmiany w budżecie, zdejmujemy pewne inwestycje, wprowadzamy nowe, wydaje mi się, że dyskusja pouczanie siebie i porównywanie gminy z miastem na prawach powiatu, gdy przejęliśmy wszystko, przybyło tyle inwestycji. Budowaliśmy „Orliki” dostaliśmy wsparcie, co się okazuje, dzisiaj koszty utrzymania „Orlików”, na to nie ma refundacji, wiele zadań przybyło i nie można się porównywać, gmina z miastem na prawach powiatu, które ma 250 mln plan budżetowy. Dalej powiem, jeżeli ktoś mówi, że miasto nie pozyskuje środków, to niech mówi albo urząd albo miasto, bo jeżeli wcześniej na sesji się chwalimy i miasto otrzymało 16 mln na MZK, 80 ileś mln na inwestycje do OPWiK unijne środki to otrzymało miasto, a nie urząd, bo to jednostka miejska, gdzie wspólnie radni podejmowaliśmy bardzo odważne decyzje. Jeżeli otrzymaliśmy 25 mln na segregację, to my dostaliśmy, Ciechanów nie dostał. Pytanie, po co ta dyskusja? Zsumujmy te środki i dbajmy o to, żeby jak najwięcej dostać i dzisiaj się nie kłócić i prosiłbym, żeby się już nie porównywać z czasem, gdzie 20, 22, 19 lat to już jestem radnym, gdzie były inne czasy, inne uwarunkowania, a dzisiaj inna sytuacja, inne uwarunkowania i inne zadania przed nami stoją, także mnie się wydaje, że ten spór, wtedy samorząd zrobił duży sukces, to były wyzwania, przeobrażenia, kiedy kolega Wiesław był w pierwszej kadencji, trzeba było zacząć od statutu, reformę tą nową tzn. tą administrację państwową, jednostki poprzemnować, bo to były państwowe OPWiK, OPEC itd. Przeobrażenia. Ja jestem w tym punkcie, żeby to wyjaśnić i tamten samorząd na tym się skupiał, na tak zwanej komunalizacji mienia, przejmując mienie itd. I reformę robił, to były inne warunki a my dzisiaj mamy myśleć o rozwoju. Jeżeli nie będzie zgody, że z partii rządzących parlamentarzysty, radni wojewódzcy, wszyscy, nie będą wspólnie zabiegać o sytuację dla miast, to niestety miasto w tym nie będzie miało takich sukcesów, jakby wszyscy w jedną stronę razem się starali, a nie tylko krytykowali”.

**Radna Grażyna Sosnowska** – powiedziała „...z ogromną uwagą przysłuchuję się już dwugodzinnej dyskusji na temat zmian w budżecie na rok 2013. I myślę panie przewodniczący, że to może nie w tym, to znaczy w tym punkcie, ale nie w tej chwili, należałoby ten punkt zmienić na „Rys historyczno - perspektywistyczny inwestycyjnego rozwoju Ostrołęki, a zmiany uchwały budżetowej na rok 2013”. I dlatego, że ta dyskusja staje się już naprawdę nie merytoryczna, wnoszę wniosek o to, by już zakończyć dyskusję i dokonać przegłosowania uchwały”.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – powiedział „Składam wniosek przeciwny. Być może to późna pora doprowadziła do takich ciekawych dyskusji, czy też przypomnień, czy też konstruowania budżetu i różnych innych ważnych rzeczy, które się dzieją w mieście Ostrołęka, dotyczą one oczywiście wykonywania funkcji prezydenta, czy też bycia samorządowcem. Dla mnie była ona bardzo ciekawa i ubogająca, to jest jeden powód, dla którego składam wniosek przeciwny, a drugi to taki, że na liście mówców nie jest dużo mówców, może dwóch zapisanych. Mam nadzieję i serdecznie o to proszę panią przewodniczącą Grażynę Sosnowską, by tak jak pani pozwolono zabrać głos wielokrotnie podczas tej dyskusji by ten wniosek pani wycofała i pozwoliła jeszcze kilku osobom zabrać głos”.

**Radna Grażyna Sosnowska** – powiedziała „...g woli prawdy to ja dwukrotnie tylko zabierałam głos w tej dyskusji, to raz, a dwa, rzeczywiście, jeżeli tych osób jest tak mało to wycofuję swój wniosek”.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – powiedział „Dziękuję, mój już nie ma podstawy, widocznie nie zapisałem, mam wrażenie, że ten głos jest po raz trzeci, dziękuję za wycofanie wniosku”.

**Radny Wiesław Piaściński** – powiedział „To prawda, że dyskusja trwa długo, chciałem powiedzieć, że ja nie zadawałem pytań i nie oczekiwałem odpowiedzi, jeśli ktoś uznał, że trzeba odpowiedzieć, dziękuję. Tylko mówiłem, że nie ważna jest wielkość budżetu, tylko ważna jest struktura tego budżetu, ja o tym mówiłem i gdzieś tam kiedyś historycznie tak się wydarzyło i może czas na to inaczej spojrzeć i mówiłem, że należy gospodarować tym, co się ma, a nie tym, co by się chciało mieć. Tyle miałbym, ostatni raz zabieram w tym punkcie głos”.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – powiedział „Proszę państwa, wszyscy możemy być zadowoleni i z tych zmian w budżecie, jak tu jesteśmy samorządowcami i w ogóle z tej polityki, jaką prezydent Janusz Kotowski nazywa „polityką zrównoważonego rozwoju”. Myślę, że każdy z nas ma taką cząstkę pozytywną, wspólnoto twórczą w budowaniu miasta Ostrołęki, która jest oczywiście pewną odpowiedzią dobrą na potrzeby mieszkańców. I ten blok socjalny jest potrzebny i nowa ulica, kolejność jest jednak bez wątpienia ważna, bo trzeba wszystkie te rzeczy bez wątpienia łączyć, co z resztą wszyscy mieszkańcy widzą mimo różnych utyskiwań głosów czasem mam wrażenie pozbawionych nawet zdrowego rozsądku, czy też nacechowanym jakąś zjadliwością taka zwykłą, może to kwestia walki politycznej, ale wydaje mi się, że samorząd powinien być wolny od tej walki politycznej, nie zależnie od kolorów, czy barw, czy partii, w których jesteśmy to żyjemy w jednym mieście i chcielibyśmy chodzić po fajnym chodniku, jeździć równą drogą. Jest tak, że będziemy się spotykać ze sobą na mieście, więc warto nie patrzeć na siebie jakoś spod byka na przykład, ale jeszcze jedna kwestia wydaje mi się dość ważna. Bardzo się cieszę z takiej uwagi, z jaką traktujemy, jako samorząd i prezydent Janusz Kotowski, służby mundurowe. Nie tak dawno OSP otrzymało świetny sprzęt, kolejny samochód. Mam cichą nadzieję, że to przybliży tę służbę, aby wejść do systemu krajowego. Cieszę się też z tych pieniędzy na policję, dziś kolejne pół miliona. Trudno mi już nawet zliczyć, prócz działki, jakie tam już kwoty zostały przeznaczone. Bez wątpienia potrzebna jest ta inwestycja miastu, a policjantom w szczególności, ale proszę też panie prezydencie, by przy kolejnych wolnych

środkach zwrócić uwagę także na straż pożarną. Niejednokrotnie tam jesteśmy, dofinansowujemy też różne ważne sprzęty, pojazdy tej służby. Ulica Celna, myślę, że jest takim elementem, którym też należałoby się zająć. Zdaję sobie sprawę, że tam była wycena, kilka milionów wycena wskazywała budowę tej drogi, ale to jest kolejny etap, którym należałoby wsię zająć na osiedlu Witosa, z resztą też wielokrotnie o tym wspominał przewodniczący Robert Bartkowski. To a propos służb mundurowych”.

**Radny Maciej Kleczkowski** – powiedział „... odnośnie uzasadnienia, chciałbym się spytać o dział 750 rozdział 75023 kwota 46 tyś zł na sfinansowanie wynagrodzenia za świadczenie usług zastępstwa procesowego oraz doradztwa prawnego w postępowaniach o zwrot składki podatku VAT. Dlaczego nie skorzystano z naszego biura prawnego tylko wynajęto zewnętrzną firmę? I pytanie z tym punktem związane. Co wchodzi w ramach uzupełnienia dodatków na zakupy usług pozostałych?”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „Pierwsze pytanie, ja bym spróbował, potem będę prosił panią skarbnik. Proszę państwa, bardzo się cieszę z tego pytania, bo sam nie chciałem tutaj ogłaszać wszystkich sukcesów. Podjęliśmy się rzeczy w skali samorządowej chyba dość nowatorskiej, mianowicie rozpoczęliśmy proces odzyskiwania VATu, który przez lata był i jest przez samorządy przy inwestycjach miejskich odprowadzany. Okazuje się, że jest bardzo realna szansa, żeby ten VAT odzyskiwać. Podjęliśmy współpracę z dobrą kancelarią prawniczą, kancelarią, która dysponuje i cywilistami i ekonomistami i w ogóle serią prawników, którzy właśnie w tej dziedzinie zaczęli z samorządami współpracować. Między innymi sukcesem zakończyła się współpraca tej kancelarii z samorządem w Międzyzdrojach i teraz chyba my, jako drudzy podjęliśmy się, takiej można powiedzieć, waliki o to, żeby VAT, który przy inwestycjach miejskich został, oczywiście nie we wszystkich sytuacjach jest to możliwe, zapłacony, żeby rok po roku odzyskiwać. I mamy już pierwszy sukces. To znaczy już w końcu zeszłego roku otrzymaliśmy interpretację Ministerstwa Finansów ni Urzędów Skarbowych, że taki VAT, zwrot nam się należy. Dlaczego nie siłami własnymi, dlatego, że potrzeba tutaj specjalistycznych, że tak powiem sił. Ale dla uspokojenia, co wydaje mi się tutaj w odpowiedzi dla Macieja Kleczkowskiego najważniejsze, umowa z kancelarią jest taka, że kancelaria otrzymuje wynagrodzenie tylko, jako procent od sukcesu. Już nie chcę się popisywać świeżą znajomością niektórych słówek angielskich, ale nie w tym rzecz. Nie ryzykujemy tutaj nic, jedynie tylko, jeśli uda nam się odzyskać przykładowo milion złotych VATu, to od tego w umowie otrzymuje wynagrodzenie kancelaria, jeśli nie wywalczą dla nas nic, nic nie otrzymują. Całe ich nakłady analiz prawnych, wystąpień idą, można powiedzieć, jako ryzyko zawodowe. Dlatego wyjaśniam panie radny, to są specjalistyczne już kancelarie prawne i niestety w zadaniach naszych, ani też, ja nie mówię, że nasi prawnicy by sobie nie poradzili, ale wiadomo, dzisiaj występuje także w dziedzinie prawa specjalizacja. Naszych zadań, na co dzień jest tak dużo, że nasi radcy po prostu są obłożeni pracą i nie sposób, żeby im tego typu dodatkowe zadania po prostu przydzielić, z resztą nie byłoby to możliwe, bo wiadomo, że musielibyśmy albo zatrudnić kilku specjalistów od danych obszarów prawa, tutaj często finansowego. Jeszcze raz podkreślam, nie ma tutaj w działaniach samorządu żadnego ryzyka, nie wykładamy nawet złotówki zawczasu. Dopiero po tym jak uda się odzyskać konkretne pieniądze, po prostu umowa pozwala wypłacić jakby ten procent od sukcesu. Bardzo to ciekawe zadania kilku samorządowców, znajomych z różnych opcji od razu dodam, zainteresowało się naszymi działaniami. My kolejne lata, bo to się nie odzyskuje na przykład, mamy teraz interpretację, że VAT za budowę basenu nam się należy. Pomniejszamy o kilka milionów wydatki wcześniejsze miasta, ale oczywiście, żeby nie rozsypać budżetu państwa, bo to z budżetu państwa te zwroty są, to prawo tutaj pozwala na odzyskiwanie ratami rocznymi. Ale bardzo to dobre działania, wolne środki, które się rok po roku będą pojawiać w mieście, mam interpretację i tutaj już naszego Urzędu Skarbowego i



urzędów centralnych i mogę to przedstawić, jako takie działanie, i nie tylko przedstawić, tylko to jest po prostu takie działanie bardzo pozytywne. Konkretnie środki, które wcześniej wszystkie samorządy oddają, my po prostu będziemy już pierwsze sto kilkadziesiąt tysięcy odzyskaliśmy, z końcówki poprzedniego roku, za ten rok znowu, kolejne już większe pieniądze do miasta spłyną. Tak szeroko opowiadam, ale jest to moim zdaniem bardzo istotne działanie, zwłaszcza wobec tych trudności, jakie każdy samorząd przeżywa. Jeśli jest taka możliwość, to oczywiście należy z niej korzystać. Podkreślę jeszcze, że kancelaria wszystkie jeszcze czynności prawne wykonuje. My nie jesteśmy obciążani ani przygotowaniem wystąpień, ani ze tak powiem jakimiś pozwami, natomiast oczywiście nasz wydział finansów współpracuje, na co dzień, przygotowuje dokumenty, jest to duży wysiłek pani skarbnik i jej współpracowników, ale jak widzicie państwo, są pierwsze poważne pieniądze, a tylko my mogliśmy w końcówce zeszłego roku pierwsze wnioski składać. Teraz będą następne. Myślę, że powolutku będzie to dość powszechne działanie samorządowe, bo te pieniądze nam, jak się okazuje, po prostu się należą”.

**Radny Mirosław Dąbkowski** – powiedział „Ja tylko naprawdę jedno zdanie, bo tu usłyszałem przed chwilą, że miasto planuje wejść do Krajowego Systemu Ratowniczo – Gaśniczego i chciałbym przestrzec pana prezydenta przed pochopną decyzją w tej sprawie, bo to wiąże się z bardzo dużymi konsekwencjami i zobowiązaniami na wiele, wiele lat. Ja nie wiem, czy akurat w Ostrołęce jest potrzebna taka jednostka, przy bardzo silnej zawodowej Straży Pożarnej. A będą to konsekwencje jeszcze gorsze niż te drogi, na które pan narzeka, krajowe i wojewódzkie, które miasto musi utrzymywać. Tu będzie naprawdę jeszcze gorzej”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „Panie Mirosławie dołożę wszelkiej ostrożności w tym działaniu. Na razie cieszę się z tego, że strażacy mają kolejny samochód, ciekawszy i fajniejszy znacznie niż samochód służbowy prezydenta miasta, ale wiadomo zadania są też ciekawsze, znaczy ważniejsze myślę. Co do systemu, ta przestrożę pana słyszę, natomiast, na co dzień proszę państwa, współpracujemy tutaj i z zawodową Strażą Pożarną i ochotniczą. Myślę, że między tymi jednostkami, czy podmiotami współpraca też jest dobra. Na co dzień, choćby pan przewodniczący Szczubelek i inne osoby służą radą, bo znają tematykę. Mam nadzieję, że tutaj żadnych pochopnych decyzji nie podejmiemy, a na pewno nie na zasadzie, żeby nie doceniać, czy lekceważyć zadania PSP. Myślę, że tutaj koordynacja jest, zarządzanie kryzysowe też działa. Oczywiście słyszę panie Mirosławie przestrożę i jeśli miałbym podobne wnioski, to będę działał jak pan podpowiada, a jeśli z kolei mielibyśmy inne spojrzenie, to zawsze można na komisji odpowiedniej je przedyskutować”.

**Radny Maciej Kleczkowski** – powiedział „Prosiłbym o uzupełnienie mojego pytania, bo pytałem o dwie rzeczy, a druga to była, co weszło w skład wydatków na zakup usług pozostałych z tego działu?”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „Oczywiście, przepraszam, panią skarbnik bym prosił”.

**Skarbnik Miasta Ewa Waszkiewicz – Szytyer** – powiedziała „Te 46 tysięcy, ja wspomnę tylko, że przeszliśmy przez kontrolę z Urzędu Skarbowego odnośnie odzyskania podatku od towarów i usług VAT. Kontrola oczywiście przebiegła pomyślnie i ten VAT odzyskaliśmy, natomiast to jest główne wynagrodzenie dla doradztwa prawnego, natomiast ta drobna kwota około 3 tys to na uzupełnienie drobnych wydatków bieżących działalności urzędu. Główna kwota, to wynagrodzenie za doradztwo, zgodnie z umową”.

**Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak** - poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2013-2026,

Głosowanie :

Za – 17

Przeciw – 4

Wstrzymało się - 0

Uchwała została podjęta.

**Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak** - poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2013 rok,

Głosowanie:

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 0

Uchwała została podjęta.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „Bardzo dziękuję za podjęcie uchwały budżetowej. Zrozumiałą jest rzeczą, ta dyskusja momentami była troszeczkę obok budżetu, ale sądzę, że jakoś osoby może niebezpośrednio zaangażowane w dyskusję też się wzniosły, przepraszam, że jeśli troszeczkę historycznych wątków też wplotłem. Pani przewodnicząca Sosnowska miała rację, ten temat by się nawet na doktorat nadawał, ale już myślę jest poza nami. Bardzo dziękuję za tę zgodę na koniec. Proszę państwa, ten tryb, który przepraszam zaproponowałem nie pozwolił może niektórym spośród państwa, na to żebym mógł wcześniej, także uzasadnić więcej, tym bardziej dziękuję za zaufanie. Mam szczerą nadzieję, że inwestycje, które dzięki tym zmianom podejmiemy, po prostu one nas wszystkich, a tym bardziej mieszkańców ucieszą, natomiast po prostu tym bardziej jestem wdzięczny za tę odrobinę zaufania, bo wiem, że można by na klubach czy na komisjach więcej podyskutować”.

#### **7. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia nazwy ulicy w mieście Ostrołęka,**

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „...ponieważ z propozycją i prośbą tej zmiany wystąpiło TPO, ja bym poprosił przewodniczącego Szczubełkę oraz inne osoby współpracujące i jakby prowadzące nasze towarzystwo o wystąpienie i uzasadnienie”.

**Radny Wiesław Szczubełek** – powiedział „...z uwagi, że będę mówił o sprawie ważnej, honorowej, a przede wszystkim będę mówił o osobie zasłużonej dla Ostrołęki i zmarłej, chciałbym skorzystać z mównicy. Czy mogę?”

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – powiedział „Bardzo proszę, mównica stoi dla pana otworem”.

**Radny Wiesław Szczubełek** – powiedział „...mam wielką przyjemność zarekomendować Radzie Miasta Ostrołęki projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy, uchwały przygotowanej tak jak słyszeliśmy przez Prezydenta Miasta Ostrołęki, ale na wniosek różnych środowisk, bo nie tylko TPO, ale też innych podmiotów, stowarzyszeń, osób prywatnych, a przede wszystkim na wniosek użytkowników ogrodów działkowych przy tej ulicy. W projekcie uchwały proponuje się zmianę nazwy ulicy z ulicy Olimpijskiej na ulicę Stefana Kijaka. Pozwólcie państwo, że w kilku słowach przybliżę państwu sylwetkę Stefana Kijaka, śp. Stefana Kijaka, taka informację, której państwo nie macie w uzasadnieniu do projektu uchwały, albo, jako dodatkowe uzupełnienie. Stefan Kijak urodził się 20.06.1925r. w Radłowie koło Tarnowa. Po ukończeniu studiów wyższych pracował w różnych przedsiębiorstwach przemysłu celulozowo - papierniczego na terenie Polski. Od lat sześćdziesiątych był pracownikiem Ostrołęckich Zakładów Celulozowo – Papierniczych. Działał aktywnie w Zakładowym Klubie Sportowym. Pomagał organizować pierwsze przybłokowe, nieformalne ogródki. W związku z budową nowych zakładów celulozy i papieru w Polsce został oddelegowany w kraj, jednakże z chwilą wejścia w życie państwowej reformy administracyjnej w 1975 roku, wrócił ponownie do naszych zakładów, wrócił do Ostrołęki, pracował w Wojewódzkiej Dyrekcji Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich, na stanowisku zastępcy dyrektora ds. Programowych i planowania. Od samego początku, od

1975 roku został przewodniczącym Społecznego Komitetu Założenia Ogrodów Działkowych i po niespełna roku, dokładnie od 28 marca 1976 roku został prezesem Zarządu, właśnie tego, Miejskich Pracowniczych Ogrodów Działkowych w Ostrołęce, a obecnie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Czeczotka”. Posiadana dokumentacja archiwalna dotycząca omawianego okresu ukazuje Stefana Kijaka wielopłaszczyznowo. Jako człowieka zaangażowanego, ogarniętego pasją tworzenia, jako osobę kreatywną, osobę przede wszystkim skuteczną, osobę rzutką, rzetelną i bardzo komunikatywną. Jawił się wszystkim, jako człowiek o usposobieniu jowialnym. Stefan Kijak zmarł 28 sierpnia 1982 roku. Jak przystało na działkowca zmarł na swojej działce, w ogrodzie działkowym przygotowując się właśnie do dożynek...

**Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak** – powiedział „Proszę o ciszę, mówimy o zmarłym”.

**Radny Wiesław Szczubełek** – powiedział „...do Dnia Działkowca. I to myślę, że tyle, jeśli chodzi o ideologię tego przedsięwzięcia, tego projektu. Natomiast, jeśli chodzi o pragmatykę, to tak jak państwo czytacie w uzasadnieniu do projektu uchwały, chciałbym tylko dodać, że przy ów ulicy nie ma żadnych domostw, nie ma meldunków, w związku ze zmianą nazwy tej ulicy mieszkańcy nasi, ani miasto, ani urząd nie poniesie żadnych kosztów związanych ze zmianą dokumentów, ani żadnych innych. Chciałbym jeszcze dodać, że obecna nazwa ulicy, ulica Olimpijska, mało jest znana mieszkańcom. Gdyby się zapytać przeciętnego mieszkańca Ostrołęki, oczywiście niezwiązane z działkowcami, gdzie leży ulica olimpijska, to większość by nawet nie wiedziała. Przede wszystkim używa się sformułowania „Czeczotka”, ogrody na „Czeczotce”. Także, więc jeszcze raz wysoka rado rekomenduję wam, w imieniu tak jak powiedziałem

na początku, wielu środowisk ten projekt uchwały i bardzo proszę o przyjęcie”.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak otworzył dyskusję w tym punkcie.

**Radny Maciej Kleczkowski** - powiedział „Chciałbym się spytać o opinię rady osiedla, czy jest taka opinia?”.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – powiedział „Panie prezydencie, czy jest taka opinia?”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „W tym trybie, który przedstawiamy, a który dla mnie, czy może w moim tutaj działaniu był może powodowany uroczystościami, które niedługo będą na ogrodach działkowych, oczywiście ani opinii komisji, ani opinii rad osiedlowych nie mamy”.

**Radny Sławomir Kot** – powiedział „Ja się chciałem zapytać, czy rodzina wie w ogóle na ten temat?”.

**Radny Wiesław Szczubełek** – powiedział „Tak, oczywiście. Mieliśmy kontakt z synem pana Stefana Kijaka, który mieszka w Ostrołęce”.

**Radny Wojciech Zarzycki** – powiedział „...ja będę głosował przeciw tej uchwale, dlatego, że moim zdaniem ulica Olimpijska, ta nazwa po prostu utrwaliła się raz historycznie. Mnie w sercu głęboko leży idea olimpizmu, jest to chyba jedna z najpiękniejszych idei na świecie. Kiedyś, w mieście Ostrołęka mieliśmy przynajmniej kawiarnię olimpijską przy starej pływalni. Niestety, nie ma już pływalni, nie ma kawiarni olimpijskiej. Powtarzam, mnie człowiekowi związanemu ze sportem, z wychowaniem fizycznym ta nazwa bardzo odpowiada i będę głosował przeciwko”.

**Radny Wiesław Szczubełek** – powiedział „...ja przy tego typu wniosku, czy też projekcie uchwały oczywiście nie będę wdawał się w jakąkolwiek polemikę, broniąc jej, czy też namawiając państwa do takiej czy też innej decyzji. Powtórzę po raz trzeci to, że jest to tak naprawdę wniosek szerokiego środowiska, a przede wszystkim działkowców, użytkowników tych działek i zarządu tego stowarzyszenia”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „Nie chcielibyśmy uderzyć w idee olimpijskie, nie wyrażamy też sprzeciwu wobec może nie najlepszych osiągnięć naszych

olimpijczyków, ale jednak ważnych, przepraszam jednak tutaj za to ostatnie zdanie. Myślę, że może rozwiązaniem było by to, żebyśmy jedną z nowych ulic czy uliczek właśnie przypomnieli, jako Olimpijską, bo tutaj zwracam się szczególnie do pana radnego Wojciecha Zarzyckiego, ani przez chwilę nie było tutaj w zamyśle jakakolwiek konkurencja, postać, którą zwłaszcza środowiska właśnie naszych działkowców chciałaby przypomnieć, utrwalić. W końcu mocno związana ta osoba z tworzeniem ogrodów działkowych. Dzisiaj te dyskusje różne też trwają, czy miasto, czy związek itd., ale wracam tutaj, jak Wiesław przewodniczący rady powiedział, dyskutować tutaj nie będzie, bo ja jeszcze raz podkreślam, nie chodzi tutaj o przeciwstawność, że tutaj mamy postać, a tutaj mamy idee olimpijskie. Jedno drugiemu przecież nie przeszkadza. Natomiast, ponieważ ta osoba jest mocno związana z działkami, tworzeniem ich, to jest motywacja. Gdyby pana Wojtka uspokoiło, czy pomogło w rozwiązaniu sprawy, to ja już dzisiaj deklaruje, że gdybyśmy mieli tylko wolę przypomnieć idee olimpijskie przez nazewnictwo innej uliczki, czy ulicy to ja gotów byłbym taki projekt niedługo taki projekt przedstawić”.

**Radny Rafał Dymerski** – powiedział „... chciałbym powiedzieć, że jest bardzo mało na temat zasług, z życiorysu działalności na terenie miasta pana śp. Stefana Kijaka. Przyznam się osobiście znałem tego pana, bywał w moim domu, przyjaźnił się z moimi rodzicami. To, co jest tam w życiorysie podane, to faktem było, że to WDRMiOW, to była Wojewódzka Dyrekcja Rozbudowy Miasta i Osiedli Wiejskich i tam był wydział planowania przestrzennego. Pamiętam, jak tereny tutaj, gdzie obecnie stadion i dorzecze całe do Czeczotki, do Wojciechowic, było to jak tzw. jak „pustynia Sahara” i jak tereny zalewowe. Ten człowiek pracując tam dokonał zmiany planów. Pewną infrastrukturę przeprowadzono, regulację Czeczotki i ci ludzie, którzy żyją, bo to później zmianę zrobiło WDI. Jednocześnie zdradzę, ci, co go znali to pamiętali, ze względów, że nie był lubiany przez ówczesne władze, jeden jedyny chyba magister inżynier w Ostrołęce, zakończył swoją pracę, żywot, jako prezes ogródków działkowych, nie mógł pracować w WDI, takie rzeczy znam o tym panu”.

**Radny Mariusz Popielarz** – powiedział „...uważam, że błędem jest stawianie tego typu, moim zdaniem, istotnych i ważnych spraw na sesję nadzwyczajną, tak zwaną sesję nadzwyczajną. Nie jest to poprzedzone dyskusją w komisjach, bez opinii rady osiedla, wydaje mi się w sposób ordynarny. Ignorujemy samorządy osiedlowe w ten sposób i ich stanowisko, którego w tym przypadku pewnie nie pytając podejrzewam o nie. Uważam, że to jest karygodny błąd, bo jeżeli tak postępujemy, to może zlikwidujemy rady osiedli, po co one są? W tego typu sprawach szczególnie rady osiedla powinny się wypowiadać. Dlatego też, czyniąc w ten sposób, jakby nie dopełniając tego typu rzeczy, które powinny mieć miejsce, krzywdzimy samą osobę Stefana Kijaka, bo ta dyskusja tutaj byłaby niepotrzebna. Odbywałaby się w komisji w węższym gronie. I tutaj, kiedy projekt uchwały trafiałby by, to byłby już wydyskutowany, byłby pełen konsensus, wszyscy mieliby wypracowane zdanie na ten temat, nie byłoby głosów przeciwnych, dlatego wydaje mi się, że najlepszym dzisiaj by było wycofanie tego projektu uchwały, odesłanie do komisji i w normalnym trybie wrócenie do tej sprawy”.

**Radny Wiesław Szczubelek** – powiedział „...wydaje mi się, że problem opinii rady osiedla tak naprawdę to jest problem trochę wyimaginowany, problem sztuczny. Doskonale wszyscy się orientujemy, gdzie tak naprawdę leżą ogrody działkowe, że są literalnie przypisane do tego osiedla to fakt, ale przecież leżą na obrzeżu, łączą się niemalże z dzielnicą Wojciechowice, tak naprawdę nie wchodzi w jakąś infrastrukturę tego osiedla. I przypomnę jeszcze raz, że w najbliższą sobotę odbywa się walny zjazd Rodzinnego Ogrodu Działkowego. Odbywa się zjazd delegatów tego Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Czeczotka” i proszą Radę Miasta Ostrołęki o podjęcie takiej decyzji. To będzie zwieńczenie ich wieloletnich starań. Ten pomysł, państwo też pewnie o tym słyszeliście, nie wziął się przypadkiem, nie zrodził się wczoraj. Środowiska związane z ogrodami zabiegały już

w tamtym roku o uczczenie pamięci promotora, organizatora Ogrodu Działkowego w Ostrołęce śp. Stefana Kijaka”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „...chcę tutaj przypomnieć, że samo pismo wnioskodawców z przedstawieniem sylwetki pana Stefana Kijaka było opiniowane przez Komisję Kultury Narodowej i Promocji Miasta dokładnie 24 października 2012r. takie pismo wpłynęło, gdzie trzy osoby były za, jedna wstrzymała się, wtedy był to wniosek, ale już przez komisję rozpatrywany. Także pragnę tylko przypomnieć, że nie jest to jakieś takie działanie z zaskoczenia, żeby kogoś tutaj nie poinformować. Te okazje, które przeżywają użytkownicy działek, są istotne, a oczywiście w żadnym wypadku nie lekceważymy samorządów osiedlowych i już takie teksty typu, żeby rozwiązać samorzady osiedlowe, to już naprawdę są daleko wykraczające poza tę rzeczywistość, w której operują przynajmniej”.

**Radny Piotr Antońkiewicz** – powiedział „...chciałbym szanując osobę Stefana Kijaka i idee olimpijskie, wartości idei olimpijskich, ja chciałbym zaproponować takie małe salomonowe rozwiązanie. Jeżeli pan prezydent by się zgodził, wstanę i przedstawię...”

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – powiedział „Następnym razem poprosimy do mikrofonu. Chodzi o to przewodniczącemu, żeby ul. Olimpijska pozostała od ul. Witosa, do drugiej bramy ogródków działkowych, tam gdzie one ją jakby okalają z dwóch stron, a nie z jednej jak do drugiej bramy, a dalej by nazywała się ulicą Stefana Kijaka”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „Proszę państwa, naprawdę jestem pod wrażeniem tego, co pan przewodniczący Piotr Antońkiewicz zaproponował, bo faktycznie nikomu, na pewno wnioskodawcom czy też mnie, jako przygotowującemu nie chodziło w uderzenie w ideę olimpijską, ani też żebyśmy wobec osoby pana Stefana Kijaka prowadzili jakieś dyskusje typu, czy należy czy nie należy, dlatego jest instytucja dzisiaj czytać pierwszego i wszelkich, więc ja bym, jeśli pan mecenas zasadniczo mnie nie skrzyczy, tu półzartem mówiąc, tu, jako taką autopoprawkę oczywiście dzisiaj tak jak pan Piotr to przedstawił, a formalnie, oczywiście z odpowiednimi wyznaczeniami, oznaczeniami bym wniósł. Jeśli wysoka rada zaakceptowałaby taki wniosek, to bardzo bym był wdzięczny, bo faktycznie w ten sposób jakby nie prowadzimy zbędnej polemiki. Dlatego taką zmianę, taką autopoprawkę zgodnie z tym, co pan Piotr Antońkiewicz przed chwilą przedstawił, ja taką autopoprawkę bym państwu w tej chwili zaproponował. Oczywiście z tą nadzieją, że uznalibyście państwo, że odpowiednie oznaczenie, odpowiednie tablice, za zgodą rady, za podjęciem tej uchwały przedstawimy. Ja tutaj szybko skonsultowałem z panem przewodniczącym Szczubełkiem jako przedstawicielem wniosku głównego, wnioskodawcy i pan przewodniczący pewnie jeszcze słowo powie, ale myślę, że sprzeciwu by nie było”.

**Radny Wiesław Szczubełek** – powiedział „...ja wręcz dziękuję za taką odpowiedź. Rzeczywiście, to bardzo dobre rozwiązanie. Myślę, że i uszanuje osobę śp. Stefana Kijaka i rzeczywiście te idee sportowe, idee olimpiizmu zostaną zachowane. W związku z powyższym, jeżeli rzeczywiście tak jak pan prezydent powiedział, przecież formalnie przedkłada to pan prezydent. Jeżeli będzie taka możliwość, jeżeli pan prawnik, pani dyrektor Głazewska jakiś tutaj uwag formalnych nie widzą, to proponowałbym, aby ten odcinek prosty od ulicy Witosa do drugiej bramy... dlaczego do drugiej? Gdzie jest pierwsza brama?...”

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – powiedział „Pierwsza brama jest od Witosa, na wysokości...”

**Radny Wiesław Szczubełek** – powiedział „...tak, tak, czyli od bramy z Witosa do drugiej bramy tam gdzie jest skrzyżowanie na ogrodach, właśnie żeby ten odcinek pozostał ulicą Olimpijską, natomiast ten wjazd od ulicy Traugutta i te rozgałęzienie, tak żeby nosił nazwę Stefana Kijaka”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „Tej pierwszej bramy przy koncertach to, co niektórzy nie pamiętają jak widać, ale może to nie takie istotne..., ale widziałem, że pani dyrektor Głazewska się uśmiechała, więc rozumiem, że jest zgoda, po panu

Kobylińskim nie widzę, szczerze mówiąc czy się uśmiecha...., ale co do zasady, tak jak zostało nam tu przedstawione plastycznie, w tych granicach byśmy to proponowali w autopoprawce, z tą nadzieją, że także pan Wojciech Zarzycki już teraz spokojnie zagłosuje przy tej zmianie. Najgorzej z przeciwnikami budowy hali, bo nie wiem czy wtedy Olimpijska powinna zostać, ale może to się w innym wymiarze da się ocalić”.

**Radca Prawny Janusz Kobyliński** – powiedział „Pan prezydent mówił, że będę krzychał, będę trochę krzychał, niestety, narażę się. Idea jest dobra, nie zapominajmy, że tu nie chodzi tylko o załącznik do tej uchwały, ale przecież mamy § 2, który trzeba by było przemodelować w tym zakresie, czyli musimy sięgnąć do tamtej uchwały, którą zmieniamy i wykreślamy tam punkt 140, trzeba by było zobaczyć jak jest w załączniku, jak jest graficznie określone w tamtej uchwale. Rozumiem, że cały nasz kierunek myślenia jest zgodny, tutaj nie ma, co do tego sporu. Tylko chodzi o to, że ta uchwała zmienia także tą uchwałę poprzednią, gdzie mamy wykaz ulic i tutaj pani dyrektor, żeby zechciała tę uchwałę, byśmy zrobili 5 min. przerwy, zobaczyli jak to wygląda, bo ten pośpiech, jak mówię może nam wyjść bokiem, żeby się nadzór, mówiąc kolokwialnie, nie czepiał, bo zgoda jest i wszystko jest dobrze tu na Sali, ale mówię, może być różnie”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „Panie mecenasie, pan się nie naraził tylko zasłużył tym, także dziękuję bardzo. Idea jest dla nas wszystkich już jasna, ale oczywiście, że wszystkie formalne już strony musimy dopełnić, ja pana przewodniczącego poproszę o zmianę, panią dyrektor Głazewska mi tutaj pomoże, żebyśmy ten paragraf dopracowali, tak żeby ostatecznie i nasze zamierzenia były zachowane i formalności wszelkie”.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** zarządził 15 minutową przerwę.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** wznowił obrady XLIII sesji Rady Miasta.

Powiedział „...jesteśmy w punkcie 7, za chwilę otrzymacie państwo kopię autopoprawki prezydenta. Dotyczy ona takiego nazewnictwa ulic, że od ulicy Witosza, od pierwszej bramy wjazdowej, do drugiej, do skrzyżowania tych arterii w ogródku działkowym, będzie nosiła nazwę Olimpijska, a od ulicy Traugutta do tego skrzyżowania przy wieży telefonicznej i dalej w lewo przy parkingach aż do trzeciej bramy ogródków działkowych będzie nosiła nazwę Stefana Kijaka. Za chwilę państwo ten materiał otrzymają... autopoprawka prezydenta, tak się wyraziłem... wracamy do dyskusji, kto z państwa chciałby zabrać głos”.

**Radny Jerzy Grabowski** – powiedział „...dodałbym tylko do tego, że ta autopoprawka jest bardzo dobrze i ten pomysł wcześniejszy, radnego Antośkiewicza. Jednak zachowanie ulicy Olimpijskiej daje taki obraz przy stadionie i przy całych tych obiektach, które mamy. Dobrze, że zostaje ulica Olimpijska, z tego względu, że mieliśmy olimpijczyka śp. Arka Gołasia. Żyjący jest jeszcze olimpijczyk z Olimpiady w 1972 roku z Monachium, Lubiejewski Stanisław, też urodzony pod Ostrołęką, bardzo dobrze, ...że ta ulica jest, też jestem związany ze sportem, a nazwa Stefana Kijaka, to będzie również oddania człowiekowi, który pracował dla działkowców, który był prezesem”.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – powiedział „Myślę, że to ogromny prezent dla Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Czeczotka” w Ostrołęce. Na konferencji, na której jesteśmy, jako prezydium Rady Miasta wraz z Jerzym Grabowskim i Wiesławem Szczubełkiem, bodajże od kilku lat, jeśli dobrze pamiętam, to grono prosiło, że tak naprawdę u podstaw tego ogrodu to praca pana Stefana Kijaka i warto by ją w ten sposób uhonorować. Cieszę się tym bardziej licząc na pozytywną państwa opinię, że już za dwa dni będziemy mogli tę radosną wieść gronu działkowców z „Czeczotki”. Jeśli nie było by już głosów w dyskusji to powiem tylko, że ta autopoprawka zmieniła się w ten sposób, że §1 brzmiałby następująco: „Ustala się, że ulica położona w Ostrołęce na osiedlu Witosza, w rejonie ulicy Romualda Traugutta nosić będzie nazwę Stefana Kijaka, podpunkt 2 ust. 2, szczegółową lokalizację ulicy określa załącznik graficzny do uchwały, który wygląda tak jak przedstawiony przeze mnie, a wcześniej przez Piotra Antośkiewicza. Jeśli państwo by

przystali na to, że ten projekt ustnie przedstawiony wystarczyłby do głosowania, za chwilę otrzymali materiał, jeśli nie było by z państwa strony przeszkód formalnych, czy głosów w tej kwestii, to moglibyśmy przejść do głosowania. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos jeszcze?”

**Radny Dariusz Bralski** – powiedział „Ja nie wyrażam zgody z tego względu, że nie ma jeszcze materiałów”.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – powiedział „Rozumiem. W takim razie zarządzam 5 minut przerwy, jest 19.10, proszę nie opuszczać sali”.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** wznowił obrady XLIII sesji Rady Miasta Ostrołęki.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – powiedział „Otrzymują państwo właśnie autopoprawkę prezydenta, do projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia nazwy ulicy w mieście Ostrołęka. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?”

**Radny Dariusz Bralski** – powiedział „Sądzę, że ten projekt uchwały jest niezgodny z propozycją, tą, którą kolega Antośkiewicz przedstawił”.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** - powiedział „Panie przewodniczący, jest zgodny”.

**Radny Dariusz Bralski** – powiedział „Nie jest zgodny. Na tamtym projekcie, jakby nie było, tak jak kolega radny Dymerski mówił, że chodzi o kilka kresek, to mi chodzi właśnie o te kilka kresek. Stefana Kijaka, jest oznaczona tylko ulica prosta, od Traugutta do tego skrzyżowania i ogródków działkowych, a w lewo odbijając ta droga jest beznazwowa. Z tego planu tutaj tak wynika, co jest napisane...”

**Radny Piotr Antośkiewicz** – powiedział „...jest dobrze zaznaczone, gdyż leci ta ulica od ulicy Traugutta do bramy i skręca w lewo, że tu w lewo nie jest napisane, to nie znaczy, że jej nie ma...punkt widzenia od punktu siedzenia”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „...moja autopoprawka dotyczyła oczywiście tego, co zaproponował pan przewodniczący Piotr Antośkiewicz, czyli od ulicy Traugutta, dochodzimy do tego zakrętu, że tak powiem i w prawo zostaje ulica Olimpijska, w lewo to będzie dalej ulica Stefana Kijaka. Oczywiście w załączniku graficznym, już nie rozdzielaliśmy, że prosto Stefana, a dalej Kijaka, choć może było by to bardziej plastyczne, ale proszę państwa o przyjęcie, że dalej ten fragment opisany wcześniej i pokazany przez pana przewodniczącego Antośkiewicza nosiłby już teraz patronat pana Kijaka. Samo wskazanie oczywiście, sam napis, ono tą pierwszą część jakby opisuje, ale wiadomą jest rzeczą, że jeśli niżej mamy ulicę Oświatową, to nie znaczy, że tylko w tym miejscu gdzie jest wyraz Olimpijska oczywiście, tylko cały ciąg, stąd proszę tylko o przyjęcie tej autopoprawki, a ściślej już tego projektu właśnie w takich zarysach jak wcześniej wnioskował pan przewodniczący”.

**Radny Dariusz Bralski** – powiedział „...ja z szacunkiem dla informacji, którą pan przedstawił, pan wybaczy, ja się nie zgodzę z tym, co pan prezydent mówi w tym momencie. Ja wiem, że każdy obstaje przy swoim, tylko dla mnie, jeżeli na pierwotnej mapce było zaznaczone, że ulica Olimpijska to jest na trzech częściach, a w momencie autopoprawki mamy Olimpijską, to ja bym wnioskował, że ta Olimpijska się ciągnie aż do końca tej ulicy, jeżeli ulica Stefana Kijaka nie jest zaznaczona, że ona odbija w lewo. Nigdzie w żadnym projekcie nie ma dokładnego opisu, że to jest w ten sposób. Opisem dla nas na dzień dzisiejszy jest mapka, na której jest zaznaczona ulica Stefana Kijaka, od Traugutta do ulicy Olimpijskiej. W uzasadnieniu też nie ma tego sformułowania, jeżeli pan prezydent pozwoli, to, w którym miejscu jest zapisane, że ona odbija w lewą stronę i dalej jest ulicą Stefana Kijaka”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „Prosiłbym w takim razie, żeby tutaj już przekonać. Proszę państwa, przepraszam za ten roboczy tryb, ale prośba o oznaczenie, jeśli

ktoś ma kolorowy czy inny, pisaczek, żeby po prostu na tym załączniku poprawić, za moją prośbą i poprawką ten fragment, oczywiście wiem, że graficznie może stąd nie widać, ale zrozumiałą jest rzeczą, że załącznik by to tak opisywał i prosiłbym serdecznie państwa, żeby indywidualnie oznaczyć, zgodnie z zamysłem tego wniosku, który pan Antośkiewicz przedstawił, który ja, jako ta autopoprawkę bym państwu przedstawiał. Zatem ponieważ załącznik graficzny tak mógłby opisywać dokładnie rozwiewać wątpliwości, to zrobimy to przez załącznik graficzny. Mam szczerą nadzieję, że intencje wnioskodawców są jasne, chodziłoby o to, żeby te dwie sprawy; i pamięć pana Kijaka i ideę olimpijską połączyć i żebyśmy mogli spokojnie zagłosować, a jak sądzę świadomość, gdzie przebiegałaby ulica Stefana Kijaka jest u nas już pełna”.

**Radny Piotr Antośkiewicz** – powiedział „...ja chciałem tylko dodać, że w uzasadnieniu jest taki zapis: „przebieg ulicy Olimpijskiej pozostaje na długości 325 metrów od ulicy Wincentego Witosa” i to chyba powinno wystarczyć, nie wiem czy więcej trzeba”.

**Radny Dariusz Bralski** – powiedział „Panie radny, to proszę mi powiedzieć, w którym kierunku jest te 325 metrów wyliczone?”.

**Radny Mariusz Popielarz** – powiedział „...wydaje mi się, że to, co się tutaj dzisiaj odbywa to jest niepoważne, co najmniej, nie będę tego nazywał mistyfikacją w tym momencie, ale wydaje mi się, że wszystko przez to, że w trybie nadzwyczajnym procedujemy nad uchwałą, która powinna w normalnym trybie do nas trafić. Kilka miesięcy, o ile dobrze pamiętam, była propozycja złożona nazwy tej ulicy, więc ja nie rozumiem, dlaczego w takim pośpiechu rozstrzygamy ten projekt uchwały. To jest dla mnie jakaś pomyłka i wydaje mi się uwłaczające to dla samej osoby Stefana Kijaka, bo gdyby w normalnym trybie się to odbywało, to dzisiaj nie można by było po pierwsze zgłaszać poprawek, można było to w pierwszym czytaniu na komisji zrobić. Gdyby te poprawki były normalnie złożone w normalnym trybie na komisji, byłby czas przygotowanie projektu uchwały na to, że byśmy tu dziś nie czekali, mieli byśmy projekt rzetelnie przygotowany, a nie sami sobie musieli coś poprawiać, każdy być może inaczej. To jest jakaś kpina i to jest nie poważne. Oświadczam, że dłużej nad tym projektem uchwały nie będę się pochylał i nie będę uczestniczył w rozpatrywaniu tego projektu uchwały”.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – powiedział „To jest poważne uchybienie pracy radnego i nie wykonywanie mandatu tegoż radnego. Takie oświadczenie w pana ustach sprawia, bowiem, proszę o ciszę, niech się pan nie emocjonuje panie Mariuszu, dziwię się, że pan dalej w tej chwili pełni mandat po takich słowach”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „...chcieliśmy tymi uzupełnieniami pogodzić pomysły i idee, które się tutaj ujawniają i potwierdzają. Oczywiście, że można by szukać problemów w tym i mówić, że to skandal, bo to zdaje się tego słowa pan Mariusz używa, no na pewno panie Mariuszu nie mistyfikacja, chyba pan nie rozumie tego słowa, już, co, jak co, ale mistyfikacja to nie. Proszę państwa, ja bardzo przepraszam za sytuację, oczywiście jestem u ich podstaw, chociaż złych intencji nie miałem, ale prawdą jest też to, że szanuję dociekliwość i każdy głos, ale naprawdę gdyby odrobina dobrej woli, można, naprawdę można wiedzieć, który to fragment ulicy Olimpijskiej byśmy zamienili i dlaczego tak robimy. Pewnie, że można zawsze jeszcze coś tutaj powiedzieć, że linia tutaj nie tak przebiega, ale przy odrobinie dobrej woli, o którą apeluję, to naprawdę dałoby radę tutaj zrozumieć, o który fragment chodzi. Jak faktycznie takie zbrodnie się tutaj dokonały, to po prostu odwalcie, za przeproszeniem, ten projekt uchwały i faktycznie może niektórzy satysfakcję osiągną. Ale wiecie, co drodzy państwo. Są granice już tutaj, ja przepraszam za swoją stronę, prawda, mogłem to dawno temu przygotować i przewidzieć, że taka troska będzie o to, czy narysujemy niebieskim, czy czerwonym, czy odtąd, czy dotąd, proszę o odrobinę zrozumienia, że chcieliśmy zachować i Olimpijską i upamiętnić pana Kijaka i chyba ten przebieg już dosyć jasno został naszkicowany. Ja już więcej nie mam nic do



powiedzenia, przepraszam, intencji złych nie miałem, jak ktoś chce zrozumieć złe działanie trochę, na pewno przyśpieszone, więc pewnie, nic więcej wyjaśnić się już nie da. Za swoją działkę przepraszam, a was proszę drodzy państwo o odrobinę dobrej woli, bo da się to zrobić”.

**Radny Rafał Dymerski** – powiedział „...powiem, że tak przykro mi jest, bo mamy dzisiaj pierwsze czytanie i nieprzekonanych nigdy nikt nie przekona, jest demokracja, że każdy może się wypowiedzieć, przez to, że jest grzeczność ze strony prezydenta, bo w moim odczuciu panie przewodniczący, miał ktoś inne zdanie, trzeba było dać pod głosowanie, 5 byłoby przeciw a reszta by zagłosowała, byśmy mieli spokój. Dzisiaj autor projektu, jak nazwać ulicę pan Antośkiewicz jest usatysfakcjonowany i wie, że tak chciał i przyznaje to, nie rozumiem jednej rzeczy. Wziąć zielony flamaster i narysować to? Wszyscy wiemy już, o co chodzi, opisane i mi się wydaje, że drażnienie w tym i uważam, za dużo kompromisu i demokracji dzisiaj na sesji. Był projekt, ktoś ma inne zdanie, je wyraża, głosujemy, a tutaj chcieliśmy zrobić dobrze, a tu się okazuje, że też jest źle i będzie przeciw, dwie godziny nie wiadomo, o co chodzi. Ja uważam, że skończmy już na ten temat dyskusję, szkic jest czytelny, projekt uchwały w zgodzie, jeżeli ktoś chce, pójdzie do pana Antośkiewicza i niech mu narysuje jak nie rozumie, o co chodzi. Skończmy już z dyskusją i przejdźmy do głosowania, bo naprawdę trochę przykro, człowiek, który nie żyje, coś zrobił i takie dyskusje prowadzimy tutaj. Trzecia rzecz. Ja szanuję olimpiady. Olimpiady są matematyczne, historyczne, olimpijczyków szanujemy, Gołasia. Natomiast sama olimpiada, to nie pisze, że to olimpijska sportowa. Taką rzecz wywołano tutaj, jakby ta olimpiada to była najważniejsza rzecz. Obojętnie, co robimy w tym mieście, dajemy nazwę imieniem bohatera patriotycznego, nie podoba się, dajemy człowieka, który rozpoczął dla miasta, coś zrobił, nie podoba się. Przepraszam, bo dyskusja taka, nad czym dyskutujemy? Przejsz do głosowania i zostawić już upartość, bo powiem uczciwie, bo jest grzeczność ze strony prezydenta i przewodniczącego, żeby tu zrobić dobrze i zrobiono, to ja nie będę głosował, bo dla mnie to nie tak. Czyli ktoś nie chciał głosować, trzeba było dać pod głosowanie i to samo by było”.

**Radny Dariusz Bralski** – powiedział „...dziękuję, że naniósł pan tą poprawkę dotyczącą odbicia lewej strony zgodnie z wnioskiem podziału nazw ulic, które były zgłoszone przez radnego Antośkiewicza. Ja nie złośliwie, żeby przedłużać sesję tylko, dlatego, że formalnie poprzedni szkic wyglądał w taki sposób jak teraz ta autopoprawka, którą pan wniósł i teraz jasność tematu jest, że propozycja jest taka jak był wniosek autora Antośkiewicza, bo jeżeli radny Antośkiewicz zgłosił wniosek do poprawki i konkretnie powiedział, która strona ma się jak nazywać z podziałem na ulicę Olimpijską, ja się nie wypieram tego, że nie będę głosował za projektem, bo uważam, że dobrze się stało, że została ta ulica podzielona na dwie nazwy. Została nazwa ulicy Olimpijskiej utrzymana, jest to blisko stadionu, jedno z drugim ma się do rzeczy i uważam, że bardzo dobrze. Ulica pana Stefana Kijaka, jest to z działkami związane, też bardzo dobrze, że w tym kierunku żeśmy poszli ii działkowiczom na ich uroczystość dajemy taki prezent, można powiedzieć, ich pierwszy przewodniczący będzie miał nazwę ulicy”.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – powiedział „Wracając do załącznika, ta autopoprawka wygląda następująco, będzie tam poprawka redakcyjna, od Romualda Traugutta w miejsce dawnej Olimpijskiej będzie ulica Stefana Kijaka i potem dalej w lewo, przy działce oznaczonej symbolem, BI, obok garaży oznaczonych symbolem S, będzie też nazwa ulicy Stefana Kijaka, aż do zakończenia jej przebiegu. Tak wygląda ta poprawka redakcyjna, wszyscy państwo mam nadzieję to rozumieją. Ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę”.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia nazwy ulicy w mieście Ostrołęka, wraz z autopoprawką.

Głosowanie:

Za - 17

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 0

Uchwała została podjęta.

## **8. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki, zmieniającej uchwałę w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty, zagospodarowania odpadami komunalnymi.**

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „...mamy tutaj projekt uchwały, który idzie naprzeciw temu, co zostało nam wytknięte, czy zaproponowane przez RIO. Spośród całej serii projektów związanych z nowym systemem gospodarki odpadkami, jeden projekt, czy też jedna uchwała została poprzez RIO, w konkretnym jednym miejscu, gdy chodzi o miejsce składania deklaracji podważone. I teraz mamy dwie drogi. Jedna jest taka, żeby nanieść poprawkę, druga jest taka, że możemy też, jak rozumiem, pan mecenas mnie przypilnuje, możemy też oczywiście zaskarżyć tę decyzję RIO do Sądu Administracyjnego. My przygotowaliśmy projekt zmieniający uchwałę, choć oczywiście jesteśmy też przygotowani do wniesienia skargi. W przekonaniu moim dla przykładu, mamy bardzo poważne punkty związane z tym, żeby dyskutować z RIO. Oczywiście wiedziony doświadczeniem wieloletnich nieraz prawie rzecz biorąc zmagają, chciałbym zapytać radę już po naszej dyskusji, jak byście państwo widzieli. Oczywiście nasze argumenty pan mecenas Janusz Kobyliński jest przygotowany, żeby pokazać gdzie zgadzamy się lub gdzie nie zgadzamy się z decyzją RIO, jesteśmy też przygotowani, żeby pokazać, też troszeczkę dla nas zadziwiająca nas procedurę, gdy chodzi o czas wniesienia tych uwag. Zostaje pytanie, czy tej drobnej zmiany dokonać, bo jak widzicie państwo, to jest pytanie tylko takie, czy deklaracje można było składać w OTBSie, spółce miejskiej wskazanej przez uchwałę rady, czy też ściśle w Urzędzie Miasta. Praktyki, sprawdziliśmy w różnych samorządach są różne. Mamy tutaj uwagę w tym wypadku organu nadzorczego. I tak to opowiadam, bo można by się zastanawiać. Oczywiście za chwileczkę padną słowa, że kolejna uchwała źle przygotowana, czy kolejne tutaj buble prawne, choć oczywiście problem jest w moim przekonaniu miejsca, jednego miejsca. Pytanie, czy Urząd Miasta ściśle rzecz biorąc, czy też spółka, która zajmuje się odpadami, spółka miejska też te deklaracje przyjmować może. I tak, może to zbyt chaotyczny wstęp. Panie mecenasie, czy pan jeszcze w kilku słowach przybliży, natomiast proszę państwa, ja bym chciał poprosić i zapytać radę, czy widzielibyście państwo, żebyśmy się w tym szczególnie z RIO spierali w sądzie, czy też uznacie państwo, że zajęcie się merytorycznie gospodarką odpadami należy poprawić i nie wdawać się w dłuższe spory, czy dyskusje”.

**Radca Prawny Janusz Kobyliński** – powiedział „...na początek kilka zdań dotyczących stanu faktycznego tej sprawy. Zacznę od właściwości organu nadzoru, to dość dziwne, to jest bardzo ważne i dość dziwne, że w tym kraju drodzy państwo, że organy nadzoru umawiają się o właściwość. Chcę przypomnieć, że w tym stanie faktycznym przez pewien okres za właściwy organ nadzoru uważało się RIO, a następnie Wojewoda, potem znowu RIO. Jakie to ma znaczenie. A takie. Minister Administracji i Cyfryzacji poinformował tak samo nas jak i każdy samorząd w tym kraju, iż organem właściwym, tutaj nadzorczym, będzie Wojewoda. Myśmy przed uchwaleniem tych uchwał, mając takie wytyczne od ministra, uzgodnili punkt po punkcie z Wojewodą, tak zwane wszystkie umowy śmieciowe. Wojewoda nie miał żadnych zastrzeżeń, co do treści poszczególnych punktów, było dokładnie dyskutowane każdy punkt po punkcie, jeszcze raz powtórzę, bo to jest istotne, uzgodnione z Wojewodą, który w tym czasie, jeszcze raz podkreślam, miał być organem właściwym w sprawie ewentualnego nadzoru nad samorządami w zakresie tych uchwał. Okazało się, że jest jednak

inaczej. Po jakimś czasie zdanie zostało zmienione i na naradzie nie było żadnego sporu kompetencyjnego. Nasze uchwały uzgodnione, podjęte, przekazane zgodnie z wytycznymi z najlepszą wiedzą, zostały potem przez Wojewodę przekazane RIO. I RIO miało inne zdanie niż organ nadzoru w postaci Wojewody. Zdaniem RIO jeden zapis dotyczący wskazania miejsca, podkreślam wskazania miejsca, to będzie bardzo istotne dla tej wypowiedzi, do składania deklaracji to powinien być, to powinno być miejsce siedziby organu. Naszym zdaniem tak nie jest, takiego samego zdania był też Wojewoda, który przez pewien czas, na tym etapie jak żeśmy uzgadniali potwierdzał nasze zdanie. Tu pan prezydent wspominał, że w kraju jest wiele przypadków, szczególnie w miastach dużych i małych, że takie zadania są wykonywane przez jednostki organizacyjne gmin czy miast, nie ma z tym żadnego problemu. Takie instytucje jak umowa wykonawcza to już powszechna dzisiaj instytucja prawna, która stosowana jest do wykonywania zadań publicznych przez własne jednostki i taką mamy umowę między innymi z OTBS w Ostrołęce. Zobaczcie państwo, do czego dochodzi. Uzgadniamy z organem nadzoru, uchwalamy, zdawałoby się wszystko już dopięte na ostatni guzik, a raptem po 75 dniach, te dni też są ważne, zaraz powiem, dlaczego, przychodzi do nas uchwała RIO, a właściwie kolegium. O co chodzi. Zwracam uwagę, że zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, organy nadzoru mają tylko 30 dni, na stwierdzenie nieważności. Od przekazania przez prezydenta wojewodzie uchwał mija 75 dni. Uchwały w tym czasie uchwalono, przekazano do publikacji, weszły w życie, około 4, 5 tyś osób złożyło te deklaracje i raptem, ni stąd ni z owąd, pojawia się kolegium jak „grom z jasnego nieba”, zarzucając nas, zaraz się do tego odniesiemy, swoim stanowiskiem. Po takim czasie było to bardzo duże zaskoczenie, już żeśmy się prawdę mówiąc cieszyli, ale to jak się człowiek zawczasu ucieszy. Mieliśmy już wiedzę, a to jest elementarna wiedza, że upłynął termin do ewentualnej ingerencji nadzorczej, bo te 30 dni od przekazania organowi nadzoru minęło, było wszystko dobrze. I cóż my otrzymujemy, uchwałę kolegium, którą nie wiem czy państwo widzieli, tam jest pięć zdań, czy sześć dokładnie. Trudno sobie wyobrazić, aby w praworządnym państwie organ nadzoru, zobligowany zresztą ustawa do tego, żeby uzasadnić swoje motywy rozstrzygnięcia, żeby przytoczyć przepisy, żeby wyjaśnić te przepisy, pisze mniej więcej w ten sposób: zgodnie z art. 6m, 6n ustawy o utrzymaniu czystości itd., itd., należy składać deklaracje do prezydenta i że prezydent nie może zrzec się swoich uprawnień. To jest cała logika i praktycznie wywód prawny, jeżeli to w ogóle można nazwać wywodem. Przejdźmy dalej i zatrzymajmy się przy tych dwóch przepisach. Art. 6m ustawy o utrzymaniu w czystości mówi, że deklaracje składane są do prezydenta. To prawda, można sobie postawić pytanie, czy wskazując miejsce składania deklaracji naruszyliśmy ten przepis czy nie, zwracam uwagę. Znowu art. 6n mówi, że uchwała o wzorze deklaracji ma zawierać informację, to też jest istotne, nie wskazywać w sensie wyznaczać, informować o miejscu wskazania. Czy miejsce wskazania to jest miejsce siedziby? Gdyby ustawodawca chciał wskazać miejsce siedziby, to by tak po prostu napisał miejsce składania. Dam takie przykłady Jaworzno, Tarnów i wiele innych samorządów w kraju ma podobne rozwiązania jak u nas i nikt tego nie kwestionował. Maja swoje jednostki, powierzono im zadania. Też bardzo ważne, że metoda tych opłat przyjęta przez ustawodawcę jest bardzo prosta, a to są ważne skutki. Osoby, czyli właściciele nieruchomości sami obliczają wysokość tej opłaty i składają deklarację. W tym momencie, jeśli jest złożona prawidłowo wypełniona deklaracja, nie wszczyna się żadnego postępowania administracyjnego, do tego chyba zmierzał, bo tego nie wyartykułował organ nadzoru. Dopiero niewłaściwe wypełnienie, czyli wątpliwości, co do treści lub nie złożenie deklaracji powodują, że prezydent wydaje decyzję o wysokości. O jakim zrzeczeniu tu można mówić? Naszym zdaniem o żadnym, prezydent się swoich uprawnień nie zrzeka. W tej umowie wykonawczej, jeżeli państwo chcieliby zobaczyć, jest tam napisane wprost, ona dokładnie ilustruje ten system tej gospodarki odpadami w mieście, że oni zbierają w OTBSie deklaracje, a jeżeli coś się złego dzieje potrzebna jest interwencja

organu, czyli prezydenta, wtedy taki wykaz idzie do prezydenta takich osób, które nie złożyły, albo nieprawidłowo wypełniły, czy są wątpliwości, co do treści i wtedy prezydent wszczyna postępowanie, dopiero wtedy prezydent wszczyna postępowanie, dopiero wtedy staje się organem, o którym mowa w art. 6n. Nie będę państwu zanudzał tymi wywodami, bo można by mówić na ten temat dość długo, w każdym razie, nie jest do końca pewne, ani jasne, chociaż można też twierdzić, że zupełnie jest jasne, ale mówię. Organ nadzoru w postaci wojewody, nie miał żadnych uwag do zapisu tej uchwały. Państwa rozważę chciałbym ten wywód może przykrótki i chaotycznym pozostawić, w tym sensie, czy miejsce składania, o czym mówi przepis, to jest to samo, co miejsce siedziby? No nie do końca, szczególnie, że można się tutaj spierać, albo można mieć i pewność. Ja zawsze jestem dość ostrożny, bo w naszym kraju różnie się do tego podchodzi i są różne szkoły interpretacji przepisów, też można nad tym ubolewać, ale tak niestety jest i jest tutaj problem, chociaż z praktycznego punktu widzenia, gdyby padło takie pytanie, a co z tymi deklaracjami, które zostały już złożone. Więc uprzedzam, zdaniem prezesa RIO, z którym rozmawiałem, te wszystkie deklaracje pozostają w mocy, my podzieliłyśmy to zdanie, akurat w tym przypadku się zgadzamy. Zabrakło pewnej wyobraźni. Pytałem, dlaczego wy po takim czasie dotykacie tej uchwały, nie patrzycie na skutki, nic się nie stało, poprawicie, tamte są ważne, najwyżej zostaną poprawione. Takie jest dość lapidarne, takie dokładnie jest, ja tego nie skracam, takie jest stanowisko RIO, co do skutków tego ich rozstrzygnięcia. Tutaj już pan prezydent przygotował projekt i uchwały i skargi do WSA, o czym państwo zadecydujecie, czy trzeba składać czy nie, czy jest sens to skarżyć, czy nie. W kategoriach skutku może nic wielkiego się nie stało, w sumie dotyczy to tylko jednego zapisu. Mamy poważne wątpliwości czy RIO jednak ma rację. Nasze wątpliwości, a może nawet stanowisko wojewody jest takie, że tutaj żadnego naruszenia nie ma, także nie zawsze z wojewodą jesteśmy w sporze, bo akurat mając na uwadze wagę tego problemu, zagadnienia, tych nowych przepisów, brak orzecznictwa, brak komentarzy. Chcieliśmy i uzgadnialiśmy punkt po punkcie, ja się powtarzam, ale to jest istotne. Nie, dlatego, że byłby zarzut, że to nie należycie zostało przygotowane, bo staramy się zawsze przygotowywać z należytą wiedzą i pieczołowitością. Biuro prawne nie podchodzi do tego, że jedna więcej, druga mniej. Każda uchwała, w sensie zagadnienia, czy jest mała czy jest poważna, jest zawsze uchwałą, czy decyzją rady i ma być po prostu dobra, a że są zdania różne, to trudno mi to oceniać. Przedstawiłem pewne reakcje, że my nie zgadzamy się z tym stanowiskiem, co do skutków, też, iż się wypowiedziałem tego rozstrzygnięcia nadzorczego. Cóż tu można powiedzieć, przykro tylko, że jednak organy samorządowe mogą być tak lekce traktowane przez organy nadzoru, w tym przypadku RIO. Trudno sobie wyobrazić, państwo na pewno macie taką wiedzę, jeżeli ktoś zakłada, że nie jest właściwy, a jest właściwy to od tego jest instytucja wdania się w spór. I wtedy jest spór, jest rozstrzygnięcie, ten jest właściwy lub ten jest właściwy. A jak to wygląda? Przychodzi pismo, od tego dnia będzie właściwy ten. Za jakiś czas znowu przychodzi pismo, od tego dnia będzie właściwy ten organ. Raptem po tak długim czasie patrzemy, że będzie zupełnie, kto inny, że jest zupełnie inne zdanie niż uzgodnione, nad tym można ubolewać, ja powtarzam to już parę razy, ja specjalnie to powtarzam, nie ze względu na sklerozę, żebyście wiedzieli, jakie są trudności w negocjowaniu, w ustalaniu pewnych wartości zapisów, w negocjowaniu a także traktowaniu relacji pomiędzy organami nadzoru a organami samorządu. Jeżeli byłyby jakieś pytania bardzo proszę”.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** otworzył dyskusję w tym punkcie.

**Radny Mirosław Dąbkowski** – powiedział „Ze zdziwieniem dowiedziałem się, że istnieją instytucje patrzące na sprawy ostrołęckie jeszcze mniej przychylnym okiem niż Wojewoda Mazowiecki. To naprawdę dziwne i to świadczy, że może ten wojewoda nie jest aż taki zły jak go tutaj malują, czy też przedstawiają. Chciałbym tutaj powiedzieć, że pan mecenas dziwi się, ale to tak jest w tym naszym kraju, że nie tylko jedna instytucja nadzoruje i uzgadnia, jest

wiele instytucji nadzorczych, czego mieliśmy przykład, kiedy Prokurator Okręgowy zajął się tutaj podatkami. Także to nie jest żadna jakaś nowość, być może zabrakło jakiś drobnych pewnych rzeczy, ale formalnie, jeśli to się nie zgadzało to ten organ nadzorczy miał takie prawo i pozostaje nam się z tym zgodzić. Ja bym chciał się spytać, bo to są takie rzeczy stosunkowo drobne, drobne formalności, ale chciałem się spytać, bo tutaj w wyniku tych podjętych działań, to panie prezydencie jak to skutkuje na wywóz, czy też oczyszczanie miasta od 1 lipca i czy tu są jakieś skutki i co my tutaj powinniśmy zrobić, żeby tutaj nie zaburzyć tego procesu, bo przed nam i czy tam przed panem czeka, są przetargi i wiele różnych spraw organizacyjnych, a to jak rozumiem, nie wiem czy dobrze, ale to może opóźnić ten proces”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „...pan mecenas wspominał tutaj, że nie ma kilku organów nadzorczych tylko tu się zmieniły jakby w czasie ostatnim adresy, w tym oto wymiarze, że wojewoda miał nadzorować, a potem zmieniło się i RIO. To jedna uwaga, natomiast, co już pan mecenas podkreślił, te złożone w OTBSie deklaracje i to potwierdza, jeszcze raz powtórzę ten organ, który wypunktował nam właśnie, tą uwagę przedstawił, ten organ uznaje, że są one ważne, więc na przygotowanie i potem wdrożenie nowego systemu ta uwaga na szczęście w niczym nie przeszkadza. Natomiast oczywiście zostaje pytanie, czy skarżyć czy boksować się czy też nanieść tą poprawkę i po prostu uznać, że przy różnych interpretacjach prawa bywają aż tak w drobnych sprawach drobne różnice. Zatem uspakajam, gdy chodzi o sprawy przygotowywania i działania w nowym systemie. Na szczęście tutaj wszystko idzie krok po kroku do przodu, nie ma jakiegoś większego problemu, chociaż oczywiście my działamy tutaj z wielką ostrożnością, są to rzeczy nowe, nie ma za bardzo dobrych praktyk, żebyśmy porównali sposoby przeprowadzenia przetargów, działa komisja, przy okazji to powiem, żeby tak miasto podzielić, z reszta to państwa decyzja, na różne obszary żeby dać szansę w przetargach różnym firmom, żeby nie było monopolu, itd. Także tutaj, gdy chodzi o bardzo uzasadnioną troskę pana radnego Dąbkowskiego, co do wdrożenia systemu, to tutaj problemów na szczęście nie ma. Zostaje tylko pytanie proszę państwa, jak byście widzieli, co robimy. Poprawiamy w tym fragmencie, czyli stwierdzamy, że konkretnie nie w firmie miejskiej, nie w OTBSie, nie w upoważnionym przedsiębiorstwie, tylko konkretnie w Urzędzie Miasta, tak jak wskazuje RIO, i tym sposobem zamykamy problem, czy też poprawiamy, żeby szło wszystko do przodu, ale swoje racje przedstawiamy poprzez działania sądowe. To właściwie jest pytanie w moim przekonaniu podstawowe, na wdrożenie systemu na szczęście nic tutaj źle nie wpływa”.

**Radny Wiesław Piaściński** - powiedział „...ja chce przyznać, że nie jestem prawnikiem, ale chcę się w tej sprawie troszeczkę wypowiedzieć. Myślę, że procesować się nie ma potrzeby, nie ma takich podstaw i należałoby to zmienić, ale tu bym proponował, żeby zebrane ankiety, dobrze, że one są ważne, żeby OTBS akurat w tym przypadku był listonoszem, żeby one przeszły przez urząd dla formalności, bo ostatecznie wymiar będzie robił prezydent. I uważam, że to, co tutaj RIO zarzuciła jest to słuszne, bo budowa ulicy należy do prezydenta, a wykonywać ją będzie jakaś firma BUT i podobna sytuacja jest tutaj. Ja chcę powiedzieć, że chyba, jako jedyny złożyłem tutaj do urzędu tą ankietę, nie chciano mi przyjąć, ale zostawiłem i myślę, że to jest ważne. Proponuję żeby ostemplować, żeby przez urząd również przeszły pozostałe te ankiety, dla przyszłości, żeby znów nie wejść w jakieś inne spory niepotrzebne,. To jest moja propozycja, jak prezydent do tego podejdzie to jego sprawa”.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „...Oczywiście sędzę, że z ostrożności uwaga pana Wiesława jest jak najbardziej na miejscu. Ja szczerze mówiąc jestem na tyle zaangażowany, razem ze współpracownikami moimi, z panem prezydentem Stańczykiem i bardzo mocno pracuje nad całym systemem OTBS, że szczerze mówiąc nie mam ochoty, żeby się zmagać z jakimiś drobiazgami, że tak powiem. I dlatego im więcej tutaj ostrożności tym lepiej i oczywiście uwagę pana Piaścińskiego przyjmuję z szacunkiem, na szczęście tutaj

jeszcze raz podkreślam i to jest bardzo istotne, że deklaracje są ważne, nie zaszkodzi je przez urząd faktycznie, w pewnej prężności przepuścić. Będziemy bardziej bezpieczni, natomiast, co do całości, ja nie jestem nastawiony tutaj wojowniczo i nie mam ochoty się po sadach targać, natomiast nie ukrywam, że argumenty tutaj mamy, i to, co pan mecenas przed chwileczką streścił, jest podstawa, żeby się z tą decyzją RIO dyskutować. I nie, dlatego, czy się tam lubimy, czy nie lubimy, czy też mamy ochotę na to czy nie, natomiast pytanie czy warto, czy w imię swoich przekonań, racji w tym wypadku jednak dotyczących nie spraw jakiś honorowych, etycznych czy jakiś, czy uznacie państwo czy warto do sądu sprawę kierować. My jesteśmy gotowi oczywiście, natomiast czy warto w tak drobnej sprawie, nie wiem, gdybym mówił o emocjach to ochoty nie mam, ale to nie chodzi o emocje. Jeśli uznacie państwo, że trzeba, to oczywiście my odpowiednie poczynania już poczyniliśmy. Dlatego stawiam to przed radą, bo nie chciałbym tutaj jakiś takich osobnych swoich tylko przemyśleń stawiać na pierwszym miejscu. Pan mecenas sprawnie przytoczył nasze argumenty i już i proszę o radę, co do tego, czy warto się po prostu z tą skargą decydować”.

**Radny Dariusz Bralski** – powiedział „...ja też nie jestem prawnikiem i mam odmienne zdanie jak radny Piaściński, bo dla mnie, jeżeli dokument został złożony w innym biurze, a później to biuro przyjdzie i będzie przedrukowywało pieczęcią Urzędu Miasta jakiś dokument przeze mnie złożony to z mojego punktu widzenia jest to fałszowanie dokumentów. W ten sposób nie powinno być to złożone, dla mnie RIO nie jest konsekwentna w tym, co zrobiła, bo w momencie tym, co zarzuciła, że źle została uchwała podjęta i nie w tym miejscu powinny być składane deklaracje, to dla mnie konsekwencja tego jest składanie deklaracji zgodnie z adresem tym, który...przez kogo zostało złożone. W momencie, kiedy mówi się, że nie jest adres prezydenta, adresem złożenia jest adres prezydenta, a zostało złożone w spółce, która jest jakby nie było częścią miasta i tu się zarzuca, że to niezgodnie z ustawą zostało złożone i z uchwałą, to powiem szczerz, nie wiem, do czego zmierzało podważenie naszej uchwały i wytknięcie, że ta uchwałę źeśmy źle podjęli. Dla mnie na dzień dzisiejszy, jeżeli po 70 dniach jak to pan Kobyliński powiedział, że została podjęta decyzja, że myśmy uchwałę źle podęli, to obawiam się, czy w momencie takim, że dzisiaj oni mówią, że deklaracja złożona jest do przyjęcia tylko trzeba zmienić uchwałę. To jeśli my zmienimy uchwałę i w uchwale będzie, że adresem będzie Kościuszki, to dla minie wtedy będzie ta deklaracja niespójna z uchwałą, którą my dzisiaj poprawimy”.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki, zmieniającej uchwałę w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty, zagospodarowania odpadami komunalnymi.

Głosowanie:

Za - 16

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 0

Uchwała została podjęta.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział „...chciałbym poprosić o opinię rady, co do ewentualnego skierowania skargi. Pan mecenas przytoczył argumenty i nie wiem czy teraz ja to wyjaśniłem, panie mecenasie proszę mnie kontrolować. Rozumiem, że teraz przyjęliśmy projekt uchwały i mamy teraz poza przyjęciem tego projektu, mamy prawo skarżyć. I teraz chciałbym radę zapytać, podkreślam, proszę państwa, nawet nie przedkładam prośby, że proszę was upoważnijcie mnie do tego, albo proszę was nie upoważniajcie mnie do tego. Po prostu przedstawiliśmy argumenty, przedstawiliśmy też kontekst i wagę sprawy, wielką czy nie wielką i zależałoby mi na opinii rady tutaj. Czy byście państwo widzieli, że powinniśmy te swoje argumenty w sądzie przedstawić, czy też powinniśmy przygotowywać system i dać sobie spokój w tej chwili z kolejnymi odwołaniami. Uchwała oczywiście będzie poprawiona zgodnie z waszą przed chwileczką decyzją”.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – powiedział „Mają państwo czas na zastanowienie się do punktu 11”.

**8a. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie nadania Odznaki Honorowej „Za zasługi dla Miasta Ostrołęki” dla pani Krystyny Dobrowolskiej.**

**Przewodniczący Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców Jerzy Grabowski** – powiedział „ Miejska Komisja ds. Nadania Odznaki Honorowej „Za zasługi dla Miasta Ostrołęki” rekomenduje przyjęcie projektu uchwały w sprawie nadania Odznaki Honorowej dla pani Krystyny Dobrowolskiej, głosami 5 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – powiedział „Materiały państwo otrzymali dużo wcześniej, mam nadzieję, że się państwo z nimi zapoznali, czy są jakieś pytania? Komisja była jednogłośnie w tej sprawie i rekomenduje wysokiej radzie podjęcie tego projektu uchwały.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** poddał pod głosowanie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie nadania Odznaki Honorowej „Za zasługi dla Miasta Ostrołęki” dla pani Krystyny Dobrowolskiej.

Głosowanie:

Za - 16

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 0

Uchwała została podjęta.

**8b. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie nadania Odznaki Honorowej „Za zasługi dla Miasta Ostrołęki” dla pana Franciszka Moszczyńskiego.**

**Przewodniczący Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców Jerzy Grabowski** – powiedział „ Miejska Komisja ds. Nadania Odznaki Honorowej „Za zasługi dla Miasta Ostrołęki” rekomenduje przyjęcie projektu uchwały w sprawie nadania Odznaki Honorowej dla pana Franciszka Moszczyńskiego, głosami 5 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – powiedział „Pan Franciszek Moszczyński to myślę nam samorządowcom i tutaj części trochę starszej z państwa znany były przewodniczący Rady Osiedla Wojciechowice, do dziś aktywny, więcej w uzasadnieniu. Na pewno spotykacie go państwo na ważnych wydarzeniach w tym mieście, nie tylko na osiedlu Wojciechowice, ale mimo przecież już nie młodego wieku trzyma się świetnie, we wszystkim uczestniczy, taki był główny sprawca, że się tak wyrażę, główny sprawca po zmianie właściciela powstania parku zabaw i sportowego tuż obok przedszkola, tam gdzie do dziś Rada Osiedla Wojciechowice organizuje festyny, to przy tym przekształceniu Story Enso udało się właśnie jemu udało się pozyskać ogromną jak na Radę Osiedla kwotę pieniędzy, bo około 20 tys i z tych środków udało się utwardzić boisko, postawić kosze do piłki siatkowej, niezwykle człowiek, znany państwu. Kto chciałby zabrać głos? Nie widzę”.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** poddał pod głosowanie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie nadania Odznaki Honorowej „Za zasługi dla Miasta Ostrołęki” dla pana Franciszka Moszczyńskiego.

Głosowanie:

Za - 16

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 0

Uchwała została podjęta.

**8c. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie nadania Odznaki Honorowej „Za zasługi dla Miasta Ostrołęki” dla pana dr hab. Adama Czesława Dobrońskiego prof. nadzw.,**

**Przewodniczący Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców Jerzy Grabowski** – powiedział „ Miejska Komisja ds. Nadania Odznaki Honorowej „Za zasługi dla Miasta Ostrołęki” rekomenduje przyjęcie projektu uchwały w sprawie nadania Odznaki Honorowej dla pana dr hab. Adama Czesława Dobrońskiego prof. nadzw. głosami 5 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – powiedział „Otwieram dyskusję w tym punkcie. Przypomnę tylko, że w sprawie tej postaci wystąpiło Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika, a podpisał się dr hab. Janusz Gołota. Jeśli chodzi o panią Krystynę Dobrowolską to TWP Oddział Regionalny, prezes zarządu dr Jerzy Kijowski, Jeśli chodzi o pana Franciszka Moszczyńskiego to Rada Osiedla Wojciechowice. Pan prof. Adam Czesław Dobroński znany państwu, jako redaktor naukowy IV wydania książki „Ostrołęka. Dzieje miasta” i „Zarys 5 Pułku Ułanów Zasławskich”. Więcej mogą państwo przeczytać w uzasadnieniu do wniosku”.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** poddał pod głosowanie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie nadania Odznaki Honorowej „Za zasługi dla Miasta Ostrołęki” dla pana dr hab. Adama Czesława Dobrońskiego prof. nadzw.,

Głosowanie:

Za - 16

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 0

Uchwała została podjęta.

## **9. Informacja o złożonych interpelacjach i odpowiedziach udzielonych przez Prezydenta Miasta.**

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubętek** odczytał interpelacje radnych i odpowiedzi udzielone na nie przez Prezydenta Miasta Ostrołęki. Stanowią one załącznik do niniejszego protokołu.

## **10. Oświadczenia Radnych.**

**Radny Wojciech Zarzycki** – powiedział „...chciałem oświadczyć, że ostatnie dwie sesje odbyły się poza terminem, na który radni się umawiali. Sesje miały odbywać się w czwartki. Jedna sesja była zwołana na wniosek pana przewodniczącego, jedna na wniosek pana prezydenta. Bardzo bym prosił, żebyśmy to, co wcześniej uzgodniliśmy starali się pilnować tego, bo naprawdę, ja, jako nauczyciel mam tak plan lekcji ustawiony, że w czwartek mogę uczestniczyć w posiedzeniach. Na jednej sesji byłem, ponieważ tam była sprawa termomodernizacji placówki, w której pracuję oświatowej, potem ja muszę te zajęcia odrabiać a nie jest to wygodne i nie zawsze mam możliwość z tymi klasami odpracowania tych godzin. Druga sprawa, też zwracam się z prośbą, żeby komisje rady odbywały się po godzinie 16”.

## **11. Komunikaty i sprawy organizacyjne Rady Miasta Ostrołęki.**

**Radny Ryszard Żukowski** – powiedział „Chciałbym zaprosić państwa na kolejny film Klubu Kina Niezależnego w Ostrołęce „Ukraiński rapsod”. Jest to film o ludobójstwie Polaków na Wołyniu w roku 1943. Są to autentyczne historie kilku polskich rodzin przeżywających te tragedię, a reżyserował i scenariusz opracował pan Dariusz Marek Szrednicki, który właśnie już był na spotkaniu w naszym klubie, poniedziałek godz. 19. Najbliższy poniedziałek 22 kwietnia. I jeszcze państwa zapraszam, jako przewodniczący Komisji Kultury Narodowej i Promocji na film „Układ Zamknięty” w reżyserii Ryszarda



Bugajskiego, który rozpoczyna emisję w naszym kinie jutro, potem w sobotę, niedzielę, poniedziałek, wtorek, środę i czwartek, kończy się ta 6 dniowa prezentacja filmu, zawsze seansy o godz. 20”.

**Radny Dariusz Bralski** – powiedział „...sądzę, że odczytywanie interpelacji radnych tych, którzy nie uczestniczą w tym momencie w posiedzeniu to jest zbyteczne. To, że on złożył interpelację to świadczy tylko o jego chęci pracy na rzecz swoich wyborców i jest to w biuletynie, można sobie tam spojrzeć, jeżeli go nie ma na sesji i go nie interesuje, że na sesji jest to odczytywane, to ja bym prosił żeby tego nie odczytywać z tego względu, a jego nie ma. Jak nie ma zainteresowanej osoby swoją interpelacją to powiem szczerze, mnie, jako radnego nie interesują, w jakich tematach inni radni występują, bo to tylko jest ich praca i na rzecz swojej działalności oni swoimi interpelacjami występują”.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** - powiedział „Podkreślam, że jako prezydium rady miasta wykonujemy tylko obowiązek statutowy, to statut na nas nakłada informowanie o interpelacjach, będziemy dalej to czynili, jak państwo widzą forma jest tylko, troszkę krótsza, taka jakby opisowa, nie czytamy tego szczegółowo i to jest myślę na plus. Niestety tutaj nieobecność radnego nie ma tutaj żadnego związku z tym przedstawieniem i prezentacją interpelacji. Co innego by było gdyby to były pytania ustne, wtedy rzeczywiście, jeżeli nie ma pytającego, to można moim zdaniem nie odpowiadać, no, bo można odpowiadać? Niestety mają one formułę pisemną, radny ją otrzymuje, jesteśmy zobligowani do tego żeby prezentować je państwu radnym podczas obrad sesji rady Miasta. Informuję, że najpierw wpłynęło zawiadomienie o wszczęciu postępowania nadzorczego, ale też od razu, nie tego samego dnia wpłynęło też rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Mazowieckiego, co do uchwały podjętej 410/XL/2013 w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Wiejska za torami” w Ostrołęce w części dotyczącej ustaleń poszczególnych paragrafów i zapisów. Maja państwo ten materiał u siebie, jeśli będzie potrzeba, to pan prezydent się do tego odniesie. Przekażemy to także do prezydenta miasta Ostrołęki. Kolejna rzecz, zachęcam państwa za pośrednictwem mediów, ale proszę też, żeby państwo zachęcali swoich znajomych do takiego wydarzenia. „Biegiem przez sto lat” to jest impreza harcerska o puchar Komendanta Chorągwi Mazowieckiej ZHP, którego organizatorem jest właśnie Hufiec, podharc mistrz pani Anna Piasek tym się zajmuje, zachęcam, bo bieg jest fajny, rodzinny, trasa to tylko 600 m. Dzieci w różnym wieku mogą go przejść, przebiec, najpierw dzieci, potem starsi będą w tym biegli. Przed półmaratonem 12 maja o godzinie 9.00. Zachęcam wszystkich innych, a nie państwa, bo państwa informuję, że sesja uroczysta odbędzie się właśnie 12 maja w niedzielę. Nagromadzenie z różnych powodów, a głównie nagromadzenie imprez, które z racji aury niesprzyjającej zostały przeniesione i tak traf chciał, że wszystkie prawie na 12 maja, sprawiło, że w tym roku zapraszam i informuję państwa o sesji uroczystej, która się odbędzie o godz. 8.30 w OCK. Wcześniej w intencji miasta i mieszkańców zostanie odprawiona Msza Św. w kościele Farnym, czyli Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny, o godz. 7.00 rano. Czy są jakieś sprawy organizacyjne?”.

**Radny Wojciech Zarzycki** – powiedział „Ja bym prosił o zwolnienie mnie i Tadeusza Giersa, bo my biegniemy w półmaratonie”

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – powiedział „Panie Wojtku, na pewno da pan radę, ponieważ półmaraton zaczyna się o 11, skończymy o tej porze na pewno, to także z tego względu o tym myśląc, chciałem tą sesję wcześniej, mam nadzieję, że położy się pan wcześniej spać w sobotę, a zatem wstanie rano i zaszczyci nas swoją obecnością, a jeśli chodzi o pana Tadeusza, to on zdecyduje, czy pan z nim wygra czy nie.. jeśli będzie chciał to tak, jeśli nie to pan z nim po prostu nie wygra...nie zajmuje się połówkami. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Dziękuję państwu za cierpliwość szczególnie w tych przerwach. Do zobaczenia na sesji uroczystej”.

**12. Zakończenie obrad XLIII sesji Rady Miasta Ostrołęki.**

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** zakończył obrady XLIII Sesji Rady Miasta.  
Sesja trwała od godz. 15<sup>30</sup> do godz. 20<sup>30</sup>

Protokołowali:

Grzegorz Ciecierski

Aleksandra Kwiatkowska

Przewodniczący Rady Miasta  
Ostrołęki

Dariusz Maciak